



Czas wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. Oddzielnie Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., w Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c. We Lwowie po 10 c. do nabycia w Biurze dzienników, ul. Karola Ludwika 1. 9.

Prenumerata wynosi:

Table with 3 columns: 'na cały rok', 'na kwartał', 'na 1 miesiąc'. Rows for 'W miejscu', 'Pocztą w państwie anstryackim', 'niemieckim', 'do Włoch, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcji i innych państw, należących do związku pocztowego'.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu. Listy z pieniędzmi i przesyłki pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia uprasza się nadsyłać franco do Administracji Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Skłopotów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

Administracja „CZASU“ w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscowa prenumeratę księgarń S. A. Krzyżanowskiego, handel Smidowicza w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza przy placu Maryackim 1. 9, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, główna trafiką róg Ryńku i ulicy św. Jana. — Ogłoszenia (inzeraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit) za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny po 5 ct. — Władze (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników ul. Kar. Ludwika 1. 9, Centr. Biuro ogłoszeń ul. Kopernika 1. 11; w Paryżu wydział p. Adam 105 bis Boulevard Raspail, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevois pod Paryżem, rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurtu n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukas, J. Danneberg, H. Friedl, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Co. w Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichmar i Frenkler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Czas odnowić przedpłatę,

która wynosi z przesyłką pocztową w państwie anstryackim: na cały rok 24 złr., na pół roku 12 złr., na kwartał 6 złr., na 1 miesiąc 2 złr. 50 ct.; z przesyłką pocztową do Niemiec: na cały rok 56 mr., na pół roku 28 mr., na kwartał 14 mr., na 1 miesiąc 6 marek.

W miejscu wynosi prenumerata: rocznie 20 złr., półrocznie 10 złr., kwartalnie 5 złr., miesięcznie 1 złr. 80 ct.

Na żądanie odsyłany będzie miejscowym prenumeratom dziennik do domu za odpowiednią dopłatą.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumeratę, którą przyjmuje Administracja Czasu w Krakowie i wszystkie urzędy pocztowe, najdogodniej i najtaniej przesyłać przekazem pocztowym.

Cena Czasu zagranicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Miejscową prenumeratę przyjmuje Administracja Czasu, tudzież agencje pp. Ignacego Herza, biuro dzienników i ogłoszeń przy placu Maryackim 1. 9, handel Smidowicza w Sukiennicach pod l. 27, księgarnia St. A. Krzyżanowskiego w Ryńku głównym, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, Ringera przy ul. Grodzkiej, handel Kretschmera i główna trafiką w Ryńku głównym.

PP. Prenumeratorem Czasu we Lwowie zechcą składać przedpłatę na miejscu w biurze dzienników przy ulicy Karola Ludwika 1. 9.

Kraków 25 czerwca.

W stolicy państwa, które najniebezpieczliwszemu z ludów Europy dało warunki ludzkiego bytu i narodowego rozwoju, wystąpił ks. Bismarck z pogrobową obroną swej polityki tępienia i eksterminacji wobec Polaków, z namyślną napaścią na ludzi, którzy z ręką mordercy wycięli z polskiej polityki kierującą wewnętrzną politykę państwa pruskiego.

Nie zatrąca już, na szczęście, naszego narodowego życia jad, tryskający z każdego poświęconego nam słowa zwierzenia, któremu ekskanclerz podzielił się z pokrewną sobie w nienawiści ku wszystkiemu, co polskie, duszą redaktora N. fr. Presse. I dlatego ani zwalczać nie myślimy wielkiego obłądzenia upadłego męża stanu, który szczęście swej ojczyzny widzi ciągle w wyjęciu z pod prawa całej prowincji państwa, kilku milionów tego państwa poddanych, ani wykazywać niesłychanej płytkości przypuszczenia, iż głęboż, niczem nieprzewycięzioną, w samej naturze caratu i jego rdzennej ludności leżącą nienawiść ku Niemcom można ułagodzić polityką nienawiści ku Polakom!

Ale wszędzie, gdzie dotychczas, ustępująca powoli w głąb historyczną postać żelaznego kanclerza jest legendarnym już uosobieniem niemieckiej samowiedzy, potęgi i godności narodowej, tam niech dojdą dziś słowa ks. Bismarcka, słowa wyznania, że wewnętrzna polityka pruska kierował tak, aby nie osłabił „zaufania Rosji do Niemiec“. Są to słowa człowieka, który niedawno jeszcze z wysokości swego kanclerskiego krzesła wołał głośno: Wir laufen Niemandem nach! A i do tych, którzy w ks. Bismarcku widzieli rejoniki pokoju europejskiego, niech dojdą słowa, które, usiłując dziś zatrzymać Rosję, przepowiada wielkie dla pokoju europejskiego groźby! I niech wrzeszcze ci, którzy w nim największego niemieckiego widzieli patriotę, poznają i przyznają, że to człowiek, który, gdy sam ojczyznę bronić czynnie nie może, przeciw jej oczywistym działaniom interesom, podkopując bezskutecznie aliance, które dają jej siłę, a które sam stworzył, podkopując potęgę korony, która dlań była niegdyś jedynym rozstrzygającym w państwie czynnikiem.

O wielkich w historii ludzkiej mówią, że nie powinni żyć za długo, aby nie stracić aureoli, którą im dała ich działalność w ludzkim społeczeństwie. Dla utrzymania właściwego obrazu ks. Bismarcka dobrze, że przeżył on swój upadek polityczny: zmierzwił żona jego właściwą wielkość dopiero, odkąd leży wyciągnięty na ziemi. I niejedno przytem pierzecha złudzenie i iluzja. Ci, co wielkość jego mierzyli zawsze miarą swoich nieszczęść i krzywd, spokojnie dziś patrzą na bezsilne miotanie się człowieka, któremu na myśl o tych swoich ofiarach przypominają się powinny słowa Seneki: Attamen carnifici suo superstitēs fuerunt!

Przegląd polityczny.

Pomiędzy Stolicą św. a Turcją toczą się obecnie układy, w sprawie nominacji albańskich biskupów, za pośrednictwem X. Azarian, patriarchy Cylicy, który wskutek zarządzenia Piusa IX ma w Konstantynopolu swoją stałą rezydencję. Dotychczas istniała praktyka, że biskupi w katolickiej części Albanii byli mianowani przy współdziałaniu Austrii, a sultańskie beraty dla nich doreczone były austriackim ambasadorowi w Stambule. Sultana pragnie, aby praktyka ta ustała i aby na stolicę biskupie w Albanii dopuszczani byli tylko turecy poddani. Papież przystaje podobno na żądanie Porty i zamierza dla ukończenia i dopełnienia organizacji Kościoła wschodniego mianować X. Azarian patriarchą carogrodzkim, oddając mu dość rozległą jurysdykcję nad wschodnimi katolikami niełacińskiego obrządku. Ustanowienie a właściwie odnowienie wschodniego patriarchatu byłoby nader ważnym krokiem naprzód w rozwoju Kościoła katolickiego na wschodzie, gdyż taka widoma głowa Kościoła w Konstantynopolu, nie rozrywając jedności, przyczyni się może niemało do usunięcia pewnych historycznych uprzedzeń, panujących w kołach armeńskich i greckich katolików do politycz-

nej przewagi Rzymu, a bezpośredni wpływ patriarchy, obdarzonego znaczną władzą hierarchiczną, usadaje działalność Kościoła katolickiego silną i jednostajną organizację. Schizmatycznie duchowieństwo wyższe powitało wiadomość o tym projekcie z wielką niechęcią.

Mnożą się objawy, iż stan rzeczy w Czarnogórze zaostrza się coraz bardziej, a opozycja przeciwko rządowi księcia Nikołaja rośnie w siłę i popularność. Dopóki jednak „jedyny“ dotychczas przyjaciel Rosji — Bismarck odebrał mu obecnie monopol tego przywileju — liczył na podtrzymanie swoich potężnych sprzymierzeńców z północy, niezadowolone inteligentniejszej części ludności niebardzo go obchodziło, bo przecież podczas swych licznych wycieczek do Petersburga dobrze się przypatrzył, jakie są najlepsze sposoby usunawania malkontentów. Zdaje się jednak, że sfery rosyjskie dochodzą do przekonania, iż władca Czarnych gór za daleko posuwa naśladownictwo stosunków, istniejących nad Nową. Zwłaszcza emigracja znakomitszych Czarnogórców do Austrii napelnia gorączką rosyjską prasę. Jeżeli koniecznie chcieli opuścić swoją ojczyznę, czemu nie przemieśli się do „słowiańskiej“ Rosji, gdzie ich czeka gościnne i braterskie przyjęcie? Boją rosyjskie pisma nad upadkiem słowiańskiej idei pomiędzy ludnością Czarnogóry, ale bez ogródki wytykają księciu Nikołajowi bezwzględność jego postępowania i zbyteczne powadzenie się rządami faworytów; Nowoje Wremia donosi, że więzienia Cetynii i Niksicza są napelnione osobistościami, które pozwoliły sobie nieco swobodniej i otwarciej wypowiedzieć swoje zdanie o polityce księcia, a co najsmutniejsze w tej sprawie i najbardziej niebezpieczne dla Rosji, to, że tuż obok pod berłem austriackim w „narzmionej“ Bośni panuje ład, porządek, dobrobyt i swoboda, o jakiej Czarnogórze nawet marzyć nie mogą. To zachowanie się prasy rosyjskiej względem księcia jest niewątpliwie melancholijnym objawem zmienności ludzkich usposobień; ale, powtarzamy, odkąd Bismarck ogłosił się „jedynym“ przyjacielem Rosji w Niemczech, taska cara musiała przędzić czy później odwrócić się od biednego ksiątka czarnogórskiego, aby zaświetlić w całym blasku dla pustelnika w Friedrichsruh.

Sprawa zachowania się przewodniczącego trybunału w procesie Drumont-Burdeau dostała się do parlamentu francuskiego przez interpelację deputowanego Delahaye. Minister sprawiedliwości Ricard żądał zrazu, aby rozprawy nad interpelacją zostały odroczone aż do czasu, kiedy zapadnie wyrok trybunału kasacyjnego, a najgorliwiej poplecynicy rządu domagali się odroczenia na miesiąc, ale większość Izby rychło się pomiarowała, że zachowanie się prezesa sądu, gdyby się sprawdziło, było zbyt skandaliczne, aby tę kwestję pozostawić tak długo bez wyjaśnienia. Interpelant sprzeciwiał się również odroczeniu, gdyż, jak twierdził, minister sprawiedliwości skorzysta z tej zwłoki, aby owego urzędnika awansować lub dekorować. Ricard bronił swego podwładnego, ale słabo i ogólnikowo tak, że nie wywarł pożądanego wrażenia. Ostatecznie Izba zgodziła się na 8-dniowe odroczenie, gdyż minister oświadczył, że musi koniecznie przeprowadzić ścisłe dochodzenie.

Skład parlamentu belgijskiego po przeprowadzeniu ścisłych wyborów nie jest znowa taki, a aby miał zbytecznie radować liberalną partję. W Izbie poselskiej zasiada 92 konserwatystów przeciwko 60 liberalnym, w senacie 46 konserwatystów i 30 liberalnych; większość zatem konserwatywna jest bardzo znaczna i przeważająca, a zyski liberalnych bardzo niewielkie. W Izbie rozwiązanej zasiadało 94 katolików i 44 liberalnych; zatem obecnie katolicy utracili tylko dwa mandaty, pomnożenie zaś liczby deputowanych libe-

ralnych ztąd pochodzi, iż z powodu powiększenia się ludności podczas ostatniego okresu prawodawczego, powiększono tu w myśl konstytucji belgijskiej także liczbę okręgów wyborczych. Jeżeli zatem katolicy utracili dawną większość dwóch trzecich, to pomimo to liberalni nie mogą zmienić obecnej polityki, ani obalić teraźniejszego rządu. Jeżeli zaś udaremnią reformę wyborczą tak pożądaną dla całej ludności, to czynność ta w żadnym razie nie może być nazwana dodatnią.

Kłeska Niemców w Afryce, o której wczoraj donosiliśmy, jest znaczniejsza, niżeli zrazu mniemano. Dowódca załogi w Masinde bar. Billow poległ w walce, a cały kraj Mosziszów jest na długo stracony dla niemieckich wpływów. Okazuje się teraz, iż niezadowolone krajowców było spowodowane nieaktownością i brutalnym zachowaniem się niemieckich oficerów. W miejscowości n. p., w której miała miejsce istota katastrofa, dowódca załogi niemieckiej kazał przedewszystkiem wystawić zabójcę, a za najlepsze nieposłuszeństwo karał Mosziszów więzieniem i biciem. To też krajowcy czekali tylko sposobnej chwili, aby się zemścić na znieuwolnionych Europejczykach i rzucili się niespodzianie na oddział niemiecki w czasie wyprawy Billowa wewnątrz kraju. Nie trzeba chyba wyjaśniać, jak bardzo traci na takich zajęciach nauka Ewangelii, niesiona w to dalekie strony przez bohaterskich misjonarzy katolickich. Europejczycy czy w Ugandzie, czy u stóp gór Kilimandżaro wstępują w roli zdobywców i prześladowców, a co gorsza używają do pomocy przeciwko miejscowym ludom najemników sudańskich, którzy są muzułmanami. Nic więc dziwnego, że i misjonarze muszą walczyć z rosnącą nieufnością krajowców, gdyż coraz trudniej im przychodzi wytłumaczyć postępowanie i politykę białych ludzi.

Rada państwa.

W dalszym ciągu dyskusji nad projektem uregulowania przemysłu budowlanego rozprawy nad § 2 przybrały nieco większe rozmiary.

Dep. Zallinger zaprojektował poprawkę, według której budownicy obowiązani byli przy wykonywaniu wszelkich robót, podpadających pod fach cieśli, kamieniarski i studniarski, lub należących do zakresu koncesyowanego przez myśl rekodzielnego (konstruktorów robót żelaznych, ślusarzy, stolarzy, szklarzy, blacharzy, garncarzy itd.), posługiwać się bezwarunkowo uprawnionymi do odnośnych robót przedsiębiorcami przemysłowymi. Projekt komisji nie idzie tak daleko, że nie pozwala także budowniczym wykonywać samodzielnie roboty cieśli, kamieniarskie i studniarskie, o ile pozyskali odnośną koncesję. Jedyne co do wyżej wymienionego drugiego rodzaju robót, budowniczy obowiązany jest posługiwać się uprawnionymi przedsiębiorcami.

Do politycznej dyskusji dał powód wniosek dep. barona Widmanna, według którego „wyjątkowo“ miejscowości wyznaczone być mają przez ministerium handlu nie „za zgodą“ Wydziału krajowego, lecz tylko „po wysłuchaniu“ jego opinii.

Dep. Kramarz, który przemawiał w imieniu Młodocześców, oświadczył, że widzi we wniosku Widmanna ograniczenie autonomii krajów koronnych, przeciwko czemu w sposób energiczny stronnictwo młodoczeskie protestuje.

Reprezentant rządu szef sekcji baron Plappart bronił wniosku Widmanna ze względu na strzeżenie prawa kompetencji państwa i oświadczył się za jego przyjęcie.

Dep. Zucker popierał wniosek Zallingera, wy-

stępując energicznie przeciwko projektowi Widmanna zdradzającemu centralistyczne dążności.

Dep. hr. Piniński przemawia przeciwko obu wnioskom, zarówno fachowemu Zallingera, jak i politycznemu Widmanna. Paragraf 2 projektu komisji zawiera wprawdzie ograniczenie kompetencji państwa, ale to ograniczenie jest konieczne ze względu na różnorodność stosunków w krajach koronnych.

Dep. Habicher wystąpił przeciwko wnioskowi Zallingera.

Bronił tego wniosku dep. Pattai, dodając do niego następującą poprawkę: „O ile w politycznym okręgu miejsca budowy nie byłoby reprezentowanego przemysłu cieśli, kamieniarskiego i studniarskiego, w takim tylko razie budownicy mogliby wykonywać roboty, pod owe przemysłowe podpadające, własnym personelem robotniczym.“

Przemawiali jeszcze dep. Dr Engel i baron Widmann. Koniec posiedzenia streszczony jest w depeszy biura korespondencyjnego.

Do komisji miesięcznej obrn Izba dla sprawy podatku drożyznianego dla urzędników państwowych wybrani zostali z Iona Izby poselskiej: Goltchowski, Lewicki, Serenyi, Kathrein, Plener, Beer, Promber, Herold i Berauther.

Następne posiedzenie Izby odbędzie się we wtorek.

Rozmowa z Bismarckiem.

Ks. Bismarck, ideał antysemitów wiedeńskich, miał polityczną rozmowę z wydawcą... N. fr. Presse. Rzecz naturalna, że interwiew zachwycony jest trzema uściskami dłoni kanclerza, któremu patrzył w oczy „czując, że spogląda w oblicze historii“.

Bismarck zauważył przedewszystkiem, że w Wiedniu czuł się bardzo dobrze. „Cieszy mnie, że w Wiedniu bardziej pamiętają o tej mojej działalności, kiedy mi danem było iść razem z Austrią i bronić Austrii, niż o tej mojej działalności, która mnie zmuszała do wystąpienia przeciw Austrii. Ale ja działałem jako polityk swego kraju, broniłem interesów tego kraju, a to chyba naturalne.“

Potem nastąpił zwrot: „zawarliśmy przymierze, które służy wspólnym interesom.“

Redaktor podniósł, że Niemcy austriacy wiele czują się dotkniętymi...

„Tem, że użyłem frazesu — przerwał Bismarck — który uważają za antyaustriacki. Otóż widzi pan, jak się rzeczy mają. Nie należy na mój karb kłaść wszystkiego, co Hamburger Nachrichten podają. Dziennik ten był na tyle odważnym, iż wystąpił w mojej obronie, gdy się wszystkie odmień odwróciło, i byłoby niewdzięcznością, gdybym tego nie uznawał. Ale pisać do gazet, albo redagować, na to nie mam ani czasu, ani też w moim wieku ochoty. Czasami zjawi się u mnie z Hamburga redaktor i rozmawia ze mną o polityce — to wszystko. Nie trzeba wszystkiego tego mnie imputować, co podają gazety pod formułka, „jak organ ks. Bismarcka donosi“, albo „jak ze strony Bismarcka donoszą“. To samo odnosi się do monarchijskiej Allg. Ztg i do Westdeutsche Allg. Ztg.“

„Moje stanowisko było to, że traktat handlowy z Austrią uważam za sprzeczny z naszymi interesami rolniczymi. Tyczy się to jeszcze bardziej traktatu ze Szwajcaryją, a nadto z Włochami, dla których nasze winnice największe ponosić muszą ofiary. W traktacie z Austrią występowałem przeciw ustępstwom na polu rolnictwa i niektórych produktów przemysłowych. Ale nie mogę waszym mędom stanem robić zarzutów z tego, że słabość naszych delegatów zręcznie wyzyskują. Powiedzia-

Z literatury zagranicznej.

„Mémoires du général baron de Marbot.“ Paris. Librairie Plon. 1891.

(Dokończenie).

W tem błędem kole wzajemnego stosunku kóz odgadanie, ażali cesarz w dobrej działalności wierze? Kto zmierzy, czy te sądy współczesnych, zwłaszcza z żołnierzem, nie były prostym tylko ogłoszeniem zdania i nieukontentowania wodza, czy nie kształtowały się one wedle skłębienia wszechwładnego pana? Bądź co bądź, Marbot wciąż wznowia jednaki zarzuty, apaty i uśpienia u ryckiego ongi narodu, w tym właśnie momencie dziejowym, dalej bowiem pisze:

„Gdyby Polacy byli rozwinięli w onej epoce choć setną część energii i zapалу, których złożyli tyle dowodów w powstaniu z r. 1831, byłiby odzyskali wolność i niepodległość ojczyzny.“

Ostre sądy Marbota głównie się zresztą opierają na drobniactwach powszednich, na niedostawieniu furazy, na odmowie zaprowiantowania wojska. Nie bierze w rachubę wyniszczenia całych okolic przeciąganiem olbrzymiej armii, która niby w pobitym kraju używała i nadużywała wojennych przywilejów. Z piórem czy orężem w ręku, Marbot nie przestaje być prostym żołnierzem, skorym do powtarzania utartych komunałów, do przyjmowania doroznych wrażeń i ferowania doroznych też wyroków.

Tom trzeci, najciekawszy, bo obejmujący kampanie rosyjską, przykrym jest bardzo dla nas, przykrejmyśmy byłby stokroć, gdybyśmy mieli na ślepo przyjmować wszystkie świadectwa i zapewnienia autora. Bzdni on wszakże naszą nieufność, gdy n. p. powtarza bez zastanęcia, że co Polak, to pijak: les Polonais sont tous ivrognes, albo gdy dowodzi, iż ospałe współdziałanie w dziele wyswobodzenia ojczyzny pochodziło z wrodzenia się i przyzwyczajenia do ucisku i niewoli, z za-

tercja nawet pamięci utracenie niepodległości, z obawy zniesienia poddaństwa chłopów, bodaj z samogó przywiązania do Rosji!

Tak skrajne zarzuty i sromotne przypuszczenia same z siebie upadają, poddając raczej w wątpliwość samą dobrą wiarę posuwającą się do podobnych ostateczności oskarżyciela. Namby się zdawało, iż niegodziwie te szkalowania Polski i Polaków źródło swe znalazły w niecierpliwości pułkownika, którego bezwzględne rekwizyce nie zawsze bywały uwiecznione skutkiem i powodzeniem. Zresztą niedokładności tu nie brak, zwłaszcza w nazwach miejscowości czy ludzi. Osobny ustęp wspomina n. p. osiadłego na kresach zagorzałego polskiego patriotę, le Comte Lubenski, kiedy wiemy dokładnie, iż na Białorusi nigdy żaden z Lubieńskich nie zamieszkał. Trudno przychodzi rozpoznać identyczność potyczek, stoczonych rzekomo pod Plestehonitsoni lub Kliastitsoni. Śnać dzielni Francuz w topografii i ortografii geograficznej nie przewyższał swych ziomeków.

W toku dalszego opowiadania baron de Marbot posuwa się do zapewniania, iż spośród Polaków, weclonych do wielkiej armii, znalazła się i utworzyła szajka łotrów, którzy korzystali z klęski i rozstroju, aby się przebrać i udawać za kozaków, celem rabowania francuskich szeregów, do których powracali po uskutecznionym rozbój. Nie potrzeba nam wskazywać na nieprawdopodobieństwo podobnej gadki, powtórzonej zresztą przez Marbota w roku 1813, przeciw innemu maroderom olbrzymich zastępów. Jednego nam przynajmniej nie odmawia stałe niechętny, bodaj nienawistny, autor pamiętników — oto mężatwa.

„Polacy zaledwie jedną posiadają zaletę, powtarza w toku swych zapisów, ale wyznaczyć trzeba, iż w najwyższym posiadają ją stopniem: ogólnie bywają oni niesłychanie waleczni.“ Od tego świadectwa rozpoczyna się opis zdobycia wawozn Samo-Sierry, gdzie ulani polscy, „nieswiadomości praw wojny, w której jeszcze nie byli wyćwiczeni, rzucili się naprzód, nie zostawiając koniecznej przestrzeni między pojedynczymi szwa-

dronami, zaczętem tem dotkliwsze ponieśli straty.“ Cesarz pochwalił ich mężstwo, wyrzucając im brak metody i doświadczenia w rzemiośle wojennem, zaczętem przydał im wypróbowanego wodza, jenerała Montbrun, który potrafił użytkować ślepa Polaków waleczność, tak iż zdobyli w końcu trnda politykę, gdzie tyle ich krwi popłynęło.

Wszelako nawet, gdy wypada mu pochwalić Polaków, Marbot czyni to półgębkiem i niechętnie, nie ma słowa uznania dla ks. Józefa. Wyniesienie go do godności marszałka Francji przypisuje potrzebie dodania serca Polakom po krwawych walkach pod Dreznem i Lipskiem, pour relever leur moral. Katastrofa Elstery zaledwie tu potocznie została wspomniana, a szowinizm narodowy wciąż jedną zawodzi zwrotkę, iż nadmiar sprzymierzeńców, wtłoczonych w kadry wielkiej armii, działał rozkładająco i że Francuzi sami byłiby sobie lepiej radzili w ciężkich potrzebach ostatnich dwóch lat, zachodzącego Napoleońskiego dnia chwaly.

Groźnie i ponuro snują się obrazy powrotu rozbitków przez śnieżne równiny Rosji i Polski. Marbot stanowczo zaprzecza, aby pożar Moskwy miał być powodem klęski. Zdaniem jego, przeziębienie w rosyjskiej stolicy było zupełnie podobnem, a plomienie oszczędziły dość gmachów, aby wojsku zapewnić dach i przytułek. Odwrót, niepotrzebnie i nieroztropnie zarządzone, wystawił wielką armię na zagładę nieuniknioną. Marbot zniża też mniemany czyn patriotyczny Rostopczyńskiego, twierdząc, iż tu nie chodziło zgola o walenie się podług z wrogiem, lecz raczej o zniszczenie stolicy dawnego książęcego feudalizmu i stolicy bojarów, wzbudzającej podejrzliwą zazdrość caratu.

Na własnej skórze doświadczyliśmy, o ile można zawierzyc ogólniejszym wnioskem i wiadomościom, podawanym przez Marbota. Wszystko, co komentarzem w pamiętniku, traci na wartości, zaczętem to, co odbiciem wypadków i walk, w których uczestniczył, nieocenionym jest przyczynkiem dla historii wojny napoleońskiej. Wiek nawet odtąd nie upłynął, a co za odmiana w samym spo-

sobie prowadzenia wojny! Indywidualne męstwo osobiste, bohaterstwo rozstrzygało wówczas o powodzeniu i zwycięstwie, kiedy dziś z udoskonaleniem broni sztuka wojenna mechaniczną niemal stała się siłą i nauką, nie dając pola do popisów pojedynczym heroizmom i poświęceniom. Przewaga machin w wieku naszym i dziedziny zapasów między narodowych ogranicza, zniżając przez to ogólny poziom ryckiego rzemiosła, skoro odwaga żołnierza coraz mniej znaczy, stracona niemal do nicości wszechpotęgą dział i celnych karabinów.

Trudno o barwniejszy i jaskrawszy opis kampanii rosyjskiej nad ten, jakiego nam Marbot do wstarcza. Słusznie zauważono, iż czytelnik polski, wtrętniejąc te karty, dla nas nieraz tak przykre, a często niesprawiedliwe, wraca następnie do Pana Tadeusza, aby się pozbył nagromadzonego w duszy nieczu. Dwustronne pochwylenie epoki przez poetę, który w swej pieśni skupił wszystkie tętna chwili, i przez żołnierza, który obozowe snuje wspomnienia, uzupełnia się nawzajem i składa obraz skończony. Niestety! i Mickiewicz do pewnego stopnia zda się stwierdzać zarzuty, uczynione nam przez Marbota, wskazując, z jakimi trudnościami walczyć musiał Robak, celem wywołania ogólniejszego na Litwie powstania. Wszędzie rozstrącał się o przywate, o spory i sprawy sąsiedzkie, o niezgodę i niejedność zdania, o nieufność lub proste lenistwo. Najwymowniejszy komentarz do wyrażek Marbota na naszą opełszłość i obojętność dla rzeczy publicznej znajdujemy w słowach Bernardyna do sądziego:

To kiedy Napoleon wolność Litwie nie sie, Gdy świat drży cały — to ty myślisz o procesie! I jeszcze po tem wszystkim, com tobie powiedział, Będzieś spokojnie, ręce założysz, siedział, Gdy działać trzeba!

Z tego zestawienia świadectw poety i żołnierza, które można snuć w nieskończoność, wypada tedy, iż na dnie oskarżeń tego ostatniego tkwi jądro gorzkiej prawdy, przyćmionej jednak taką nawałą niesprawiedliwych insynuacji i zarzutów, iż trudno przychodzi uznać i rozemnać zasadniczą

słuszność przewodniej na naszą miękka pomoc i leniwe współdziałanie napaści i skargi.

Poeta nie zataił atoli rozbudzonego w niektórych sercach i stronach zapału, kiedy tymczasem obcy przybysz dopatrzył się tylko ujemnych objawów chłodnej nieufności lub grozy przed wojną i ofiara. A jednak nie brak i pewnej poezji tym zapiskom żołnierskim, znalazło się nawet raz po raz miejsce i dla złudzeń rozgranej wonią i widokiem krwi wyobraźni, żeby tylko wspomnieć epizod z bitwy pod Moskwą, gdy zakłęty w imię własnej matki o darowanie życia młodemu rosyjskiemu oficerowi, Marbot ujrzał nagle na pierwszym przeciwnika osłaniającego go ręką, miękka i biała, zaczętem to zjawisko zniewoliło go do cofnięcia wraz mściwej dłoni i broni.

Wszakaliśmy tu pokrótce, o ile się to dało zrobić w zacięzionym prawieliem felietonu sprawozdaniu, na główne zalety tych ciekawych pamiętników, które, mimo stałej ku nam nieprzychylności, wielkie i dla nas mają znaczenie, a przerastają gromką formą i barwną opisowością obfitą fałd źródła do napoleońskiej epoki. Cokolwiek się da powiedzieć przeciw wiarogodności niektórych ustępów i sądów, wspomnienia Marbota mają jedną niezaprzeczoną wartość i wyższość, oto: że nie dają do umniejszenia wypadków i ludzi, że nie próbują ściągnąć wielkich zdarzeń i czynów do drobiazgowych rozmiarów składowałych dni i pojęć naszych, że zapał i wielkość, któremi sam oddychał za młodo, ustaliły się w tych kartach, zład bądź co bądź wieje hartowna pombdka ku szlachetnym usiłowaniu i poświęceniom. Wobec podobnego, dodatniego skutku przewortowania trzeciostomowego pamiętnika, miłna urazy osobiste, a budzi się tylko spętowana żądza, aby dożyć podobnej w dziejach chwili i złożyć bodaj wtedy inne, zbiorowe dowody, nie już uznanego, osobitego tylko męstwa, którego nam nikt nie zaprzecza, lecz karnej i ofiarnej, a ogólniejszej gotowości do współpracowania w dziele wyswobodzenia ojczyzny.

tem to hr. Kalnoky'emu, gdy mię rewizytował. Jeżeli naszego stanowiska bronię, to jeszcze zjad wałe wnosić nie można, jakobym był przeciw Austrii. Do tego rezultatu przyszło z powodu, że u nas na pierwszy plan wystąpił węgiel, których ja trzymałem w cieniu. A stało się to dlatego, że uczuwałem potrzebę zmieniania i przewracania wszystkiego.

Rozmowa zeszła potem na tory czysto polityczne. Bismarck powiedział między innymi: — „Uważałem zawsze, że po r. 1871 osiągnęliśmy wszystko, czego nam potrzeba do samodzielności i przyzwoitej egzystencji narodowej. Niemcy w żadnym kierunku nie mogą dążyć do zwiększenia swego terytorium, ani nad granicą francuską, ani belgijską, holenderską lub rosyjską. Czegożbyśmy pragnąć mogli? Jesteśmy nasyćeni, a stan Niemiec przypomina mi słowa Andraszego: „Starek węgierski jest tak pełny, że zatonałby, gdyby mu dodano funt czekoladek, złota lub biota.“ (to ostatnie wyrażenie brzmi w oryginale nieco drażliwiej). Mamy i tak dość żywołów niemieckich, a wojna nie jest drobniactwem. Przeżyłem dość wojen: czeska była mniej znacząca, ale francuska o wiele znacząca. Nie odstrasza mnie wojna konieczna, ani nawet klęska z honorem. Ale jaki sens ma wojna bez celu, i która, choćby nam Bóg użył powódzenia, żadnej nie przyniesie korzyści? Czyż mamy iść do Rosji na robót po pieniądze? To byłoby trudno — dodał śmiejąc się Bismarck. — Alboż ma Rosja tak zrobić? I ona nie może pragnąć zwiększenia swego terytorium naszym kosztem, bo i tak z trudnością da sobie rady z bałtyckimi Niemcami. Dlatego moją myślą było nie tracić związku z Rosją i zachować sobie możliwość kontaktu z polityką rosyjską. A jest to przeciwieństwo z interesem Austrii. Wszakże i Austriya pragnie pokoju, a sądzę, że ma dosyć Bośni.

— A ten stan rzeczy czy się zmienił od czasu dyktacji waszej książęcej mości? — zapytał redaktor.

Książę szybko zwrócił głowę i odparł energicznie: — Tak jest, tak jest!

— Przez co?

— Przez to, że już żadnego wpływu na politykę rosyjską nie mamy, że już nie jesteśmy w położeniu dawania rad Rosji. Cóż tedy może czynić nasz stan? Winien dostrzedz zanosenie się na wojnę i przeskoczyć temu niebezpieczeństwu. To tak, jak przy wyścigach *steeples chass*. Należy znać teren, po którym ma się ruszać. Nieprawdaż, pan rozumiesz moje porównanie?

— Jednakowoż — zapytał redaktor — jakie to fakty sprowadziły zmianę w stosunkach z Rosją?

— Faktym tym — odpowiedział książę — jest zniknięcie osobistego zaufania, a przeto i wpływu osobistego na cesarza Rosji. W ostatniej rozmowie z cesarzem Rosji, jaką z nim miałem przed swoja dyktacją, wyłożyłem mu swoje zapatrywania polityczne, a cesarz rzekł: „Tak, ja panu wierzę, ja ufam panu, ale czyż pan pewny pozostania w urzędzie?“ Popatrzyłem zdmianiony na cesarza i odparłem: Tak jest, Najj. Panie, jestem tego całkiem pewny; póki żyć ma, pozostanę ministrem.“ Zgola nie przeczuwałem, że się na zmianę zanosi.

— A czy zmianę tę uważasz W. Ks. Mość za pogorszenie?

Książę odparł stanowczo: „Tak jest. Zerwała się nie, łącząca nas z Rosją. Ja za główny cel polityki uważałem utrzymanie pokoju. Do czegożby doszło, gdybyśmy po sześciogłęb wojnie z Rosją mieli dwóch sąsiadów, grożących nam pomysłami odwetu: jednego od wschodu, a drugiego od zachodu. Być może, że wojna z Francją jest niemiękniona. Tam zawsze chodzi tylko o to, żeby się znalazł człowiek, który nasympie do wody proszku, aby ją wzburzył. Inna rzecz z Rosją. Między nami a Rosją niema najdrobniejszego przeciwności interesów. I Austriya jest pokojowym państwem i właśnie poparliśmy Austriya, gdyby nie, łącząca nas z Rosją, nie była przetrwana.“

Na zapytanie redaktora, czy sytuacja pogorszyła się także wskutek jakichś faktów politycznych, odpowiedział ks. Bismarck:

— Jak powiedziałem, przedewszystkiem wskutek osłabnięcia wpływu niemieckiego na politykę rosyjską. Ambasador niemiecki w Petersburgu ma dziś o wiele mniej wpływu, niż dawniej. Do tego przystępują inne okoliczności, a w szczególności zmiana w polityce polskiej Prus. Zamianowano Polaka arcybiskupem i dano mu stanowisko, które w interesie polityki niemieckiej należało dać niemieckiemu katolikowi. Prawda, że biskup ten miał w Ellbąg (?) mowę wiernopanstwową i o narodzie niemieckim mówił lepiej, niż to zwykle czynią Polacy. Ale i tu przetrwał antagonizm przeciw Rosji. Polityka wobec Polaków w Poznaniu osłabiła zaufanie, które dawniej nasz rząd cieszył się w Rosji, i uszczupliła nasz wpływ tamże.

Na zapytanie, czy książę nie czuje potrzeby ponownego objęcia steru polityki, odpowiedział, że o tem mowy być nie może: wszelkie mosty są zerwane.

— A czy mości książę zarzucił zamiar przybycia do parlamentu?

— Nie; zależy to od okoliczności.

— A czy nie mogłaby jaka zewnętrzna potrzeba skłonić W. ks. mości do ponownego wstąpienia na widownię polityczną?

— Sądzę, że nie; to przypadło.

W końcu wynurzył książę swoją uciechę, że jest popularnym w Wiedniu, i powiedział, iż mu na tem zależy, aby ludność dowiedziała się o jego wdzięczności.

Po kilku uwagach z powodu odwiedzenia księcia na wystawie teatralnej, skończyła się rozmowa.

Popieranie budowy kolei lokalnych przez kraj.

Lwów 22 czerwca.

(X) Ostatnie pytania, jakie według kwestyonaryusza zostaną przedłożone ankiecie, mającej zbadać sprawę popierania kolei lokalnych przez kraj, opiewają:

IV. Jakie normy ogólne przyjąćby należało dla popierania kolei lokalnych przez kraj, a w szczególności o ile, w jakich warunkach i przy jakim udziale stron interesowanych, tudzież państwa, byłyby wskazane następujące sposoby: 1. Wspieranie prywatnych towarzystw kolejowych: A) dostarczaniem kapitału ze strony kraju, a mianowicie:

a) w subwencyjach bezzwrotnych (*à fond perdu*) na rzecz kapitału zakładowego?

b) w pożyczkach bezprocentowych, zwrotnych w czasie trwania koncesji?

c) w zamian za akcje zakładowe Towarzystwa w nominalnej wartości?

d) w zamian za akcje pierwszeństwa w nominalnej wartości?

e) w zamian za obligacje pierwszeństwa w nominalnej wartości?

B. krajową gwarancją: a) oprocentowania według pewnej stopy i umorzenia walorów pierwszeństwa?

b) przychodów, nie ograniczonych pewną stałą sumą, lecz zależnych od wyników eksploatacji i gospodarstwa towarzystwa kolejowego?

c) przychodów ograniczonych pewnymi warunkami i z góry oznaczoną sumą? 2. Doprowadzenie kolei do skutku w bezpośrednim zarządzie kraju jako koncesyonaryusza, ewentualnie jako właściciela przyszłej kolei, ze współudziałem lub bez współudziału interesowanych i państwa, a mianowicie:

A. przez wykonanie budowy podtorowej w bezpośrednim zarządzie kraju, poczem utworzenie towarzystwa akcyjnego, celem uzupełnienia zakładu kolejowego i eksploataowania tegoż? B. przez wykonanie budowy podtorowej w bezpośrednim zarządzie kraju, poczem oddanie w prywatne przedsiębiorstwo uzupełnienia zakładu kolejowego kosztem kraju i wydzierżawienie eksploatacji temuż samemu przedsiębiorstwu z ograniczoną gwarancją krajową przychodów?

C. przez wykonanie budowy i zupełnego urządzenia kolei w bezpośrednim zarządzie kraju, poczem oddanie jej w eksploatację zarządowi kolei państwowych za wynagrodzeniem jego własnych kosztów? D. przez budowę, urządzenie i eksploatację kolei w bezpośrednim zarządzie kraju? Wydział krajowy podnosi, że zakładanie kolei lokalnych należałoby przeprowadzać wolna, stopniowo, z całą oględnością, przy czym normy ustawowe nie powinny być zbyt ścisłe, zakresem działania zarządu krajowego, lecz pozostawić mu możność wzięcia w rachubę różnych sposobów interwencji kraju, z pomiędzy których mogłyby zrobić wybór najstosowniejszy do poszczególnych warunków i okoliczności na podstawie gruntownego zbadania rzeczy.

Jak dla budowy dróg bitych niższego rzędu, tak i dla budowy kolei lokalnych, środków potrzebnych dostarczyłby państwo reprezentacje miejscowe, miejscowi i zamiejscowi interesowani przy pomocy kraju i państwa. Zdaje się, że reprezentacyom powiatowym i gminnym, jakoteż obszarom dworskim najłatwiej przyszło nabycie potrzebnych dla kolei gruntów w najkorzystniejszych warunkach i bezpłatne odstąpienie takowych na rzecz kapitału kolei, nie wyłączając przez to datków i udziałów pieniężnych jednorazowych lub peryodycznych albo pewnych gwarancji dochodów w stosunku do poszczególnych interesów.

Przedsiębiorstwa przemysłowe lub handlowe, tudzież osoby prywatne mogłyby — niewykluczając datków i udziałów pieniężnych, jakoteż dostaw bezpłatnych dla potrzeb kolei w materiałach budowlanych, przyrzadach, robociznie, paliwie, zapasach itd., także wziąć na siebie gwarancję pewnej ilości rocznej przewozów koleją po cenach z góry oznaczonych, a wogóle gwarancję pewnych dochodów.

Zarząd kolei państwowych, jako instytucja, bezpośrednio korzystająca ze wzrostu ruchu, który będzie spowodowany na sieci państwowej skutkiem dowozów z nowych kolei lokalnych, powinien się może przyczynić bądź udziałem w kapitale akcyjnym, bądź peryodycznymi zasiłkami, premiami, udzieleniem za każdą tonę dostarczoną mu do dalszego przewozu ze strony nowej kolei lokalnej, a w niektórych wypadkach może bezpłatnie prowadzeniem ruchu na kolei lokalnej lub bezpłatnym sporządzeniem projektów i bezpłatną administracją budowy?

Państwo, którego budżet zyskuje znacznie więcej, niż budżet krajowy, na korzyściach pośrednich, wynikających z kolei lokalnych, gdyż ze wzrostem bogactwa krajowego tak wielce wzrasta dochód z podatków państwowych, winno być zapewne przyczynić do stworzenia każdej użytecznej kolei lokalnej znacznie większymi ofiarami, niż te, które z ulg, zamieszczonych w ustawie z r. 1887, wynikają. Formy poparcia państwowego mogłyby być różne, ale szczególnie może pożądaną byłaby gwarancja państwowa oprocentowania kapitału wyłożonego lub dochodów kolei.

Przytoczyć tu można, że rząd francuski w myśl powołanej wyżej ustawy z r. 1880, upoważniony jest, gdy dochód *brutto* kolei lokalnej nie wystarczy na pokrycie kosztów eksploatacji i 5% procentowania kapitału zakładowego, do częściowego zarządzenia niedostatków przez udzielenie stałej sumy 500 franków na każdy kilometr eksploatowanej i czwartej części sumy, potrzebnej dla podniesienia kilometrowego rocznego dochodu *brutto* do 10.000 franków dla kolei normalnotorowych, a 8.000 franków dla kolei o wąskim torze. Jednakowoż, według znakomitej pracy naczelnego inżyniera państwowego korpusu dróg i mostów, p. Considère (*Annales des ponts et chaussées 1892*), ustawa ta zanadto obciąża departamenta, a za mało pociąga do ofiar państwo ze względu na wielkie korzyści, jakie z istnienia kolei lokalnych skarż odnosi, wobec czego p. Considère proponuje, aby państwo ponosiło 1/2 — 3/4 kosztów założenia każdej użytecznej kolei lokalnej.

Co do sposobów, któremi interesowani i państwo winno się przyczynić do budowy i eksploatacji kolei lokalnych, rozliczne mogą być kombinacje i różny też stopień, różny stosunek ich udziałów do udziału kraju. Można tu powołać się na krajową ustawę styryjską z dnia 11 lutego 1890, na projekt ustawy czeskiej z roku 1891, na ustawę krańską z dnia 4 marca 1891, na ustawę państwową z dnia 6 czerwca 1890 o ulgach i warunkach dla kolei dolno-krańskich, na ustawę państwową z roku 1890 (Dz. u. p. Nr. 94) o ulgach i warunkach dla wybudowania kolei Fürstenfeld-Harburg itd.

W każdym razie wysokość udziałów interesowanych i państwa winnaby być może jednym z czynników rozstrzygających o porządku następowania, w jakim miałyby być budowane nowe linie, szczególnie takie, które obciążają tylko ruch słaby.

Co do form, w jakich kraj miałyby najracjonalniej popierać koleje lokalne, zawisłe one są z jednej strony od norm co do funduszu kolejowego, które miałyby być przyjęte w ogólnej ustawie

krajowej, dotyczącej popierania kolei lokalnych, a z drugiej od stopnia prywatnej inicjatywy i ofiarności.

O ile zmysł stowarzyszenia rozwijałby się racjonalnie, mogłyby kraj wspierać skutecznie towarzystwa kolejowe dostarczaniem im taniego kapitału, w zamian za akcje pierwszeństwa (wyjątkowo za akcje zakładowe) w nominalnej wartości, a w pewnych okolicznościach w zamian za obligacje pierwszeństwa. Subwencje *à fond perdu* powinny być wykluczone, albowiem system ten już dziś przeważnie zaniechany w innych krajach, byłby połączony z uszczupleniem krajowego funduszu kolejowego, którego ciągiły i nieprzerwany obrót bez strat, doprowadziłby mógł z czasem do wytorzenia sieci kolei lokalnych we wszystkich okolicach kraju.

Udział w kapitale akcyjnym przyniósłby krajowi też korzyść, że Zarząd krajowy miałby bezpośrednią ingerencję w gospodarstwie kolei, przy czem należałoby mu zastrzedz ważność głosu w stosunku prostym do ilości posiadanych akcji bez ograniczonego *maximum* głosów.

Pożyczki bezprocentowe byłyby może wskazane tylko w tych wypadkach, gdzie rozchodziłoby się o wstępne dostarczenie funduszy i o wyraźne zaznaczenie interesu powszechnego dla rozpoczęcia akcji i pomyślnego jej przeprowadzenia z warunkiem, że zwrot pożyczki okaże się pewnym.

Gwarancja krajowa dla towarzystw kolejowych byłaby zapewne formą subwencjonowania wygodną, ileż trudno byłoby ocenić z góry dochody brutto kolei, ale mogłyby być bardzo ciężkawe w skutkach dla funduszu krajowego, rozporządzającego skromnymi środkami, i niezbyt odpowiednią do celu ekonomicznego zakładania kolei.

Pytanie IV wymagałoby nadto szczegółowej odpowiedzi, czy byłaby praktyczną i wskazaną formą ograniczonej gwarancji przychodów, która na tem polegała, że kraj gwarantowałby pewną roczną, a z góry stałą oznaczoną sumę towarzystwu, z warunkiem, że nadwyżkę (albo część nadwyżki, jeżeli znajdują się także inni gwaranci) tej sumy nad rzeczywiste dochody brutto kolei, dopłacałby towarzystwu, o ile te dochody brutto nie okazałyby się niższymi od pewnej, z góry oznaczonej sumy, ustanowionej na podstawie obliczeń przez towarzystwo, prawdopodobnych dochodów brutto, a zbadanych i ewentualnie zdyfikowanych przez zarząd krajowy. Tę formę gwarancji podaje w szczegółach inżynier Świtkowski, w sprawozdaniu przedłożonym Wydziałowi krajowemu.

W odpowiedzi na pytanie IV rozchodziłoby się także o to, czy w naszych stosunkach nie byłoby pożądanem doprowadzenie kolei lokalnych do skutku ile możności w bezpośrednim zarządzie kraju, jako koncesyonaryusza, ewentualnie jako właściciela przyszłej kolei, a szczególnie czy nie byłoby wskazanem dążenie do tworzenia małych przedsiębiorstw (siłami krajowemi), któreby wykonywały budowę wierzchnią i urządzenie kolei na koszt kraju, a następnie zadzierżawiały eksploatację z ograniczoną gwarancją przychodów ze strony kraju.

V. Czy nie byłoby rzeczą wskazaną ustanowić dla spraw kolejowych krajową Radę kolejową, jako doradcę organ Wydziału krajowego, tudzież w miarę potrzeby ustanawiać lokalne komitety dla poszczególnych kolei?

Celem należy tego ocenienia ekonomicznych, handlowych i technicznych warunków projektowanych kolei, wypadłoby — zdaniem Wydz. krajowego — utworzyć przy Wydziale krajowym krajowe biuro kolei lokalnych, którego organizacja postępowałaby w miarę rozwoju odnośnych czynności.

Nie ulega wątpliwości, że zadanie tego biura będzie ważne, i że odpowiedzialność Wydziału krajowego będzie tem większa, iż w wielu kwestiach napotka się na przeciwe zapatrywania i wymagania stron interesowanych i ludności. Dla najodpowiedniejszego rozwiązania takich kwestyi, Wydział krajowy mógłby zasięgać opinii swych fachowych, a w tym celu należałoby może utworzyć krajową radę kolejową, na wzór takiejże rady, ustanowionej w Styryi.

W skład krajowej rady kolejowej powinny wchodzić: jeden członek każdej Izby przemysłowej i handlowej, jeden członek Towarzystwa gospodarskiego, jeden członek Towarzystwa rolniczego, jeden członek Towarzystwa politechnicznego, jeden członek Towarzystwa technicznego krakowskiego, jeden profesor politechniki lwowskiej i stosowna liczba przedstawicieli kolejniectwa, armii, handlu, przemysłu, a w szczególności górnictwa.

Zadaniem komitetów miejscowych dla poszczególnych kolei byłoby: a) zatwierdzać wszelkie studia i badania na miejscu, oraz dostarczać rzetelnych informacji na podstawie znajomości stanów miejscowych; b) wystarać się o bezpłatne dostarczenie gruntów pod koleje od powiatów, obszarów dworskich, gmin i osób interesowanych, tudzież przyczynić się wszelkimi sposobami do pomyślnego przeprowadzenia spraw kolei. W skład komitetów miejscowych wchodziłoby także ci interesowani, którzy zobowiązyliby się do znaczniejszych udziałów w kapitale lub gwarancji, a jako tacy mogliby być jako doradcy powoływani do krajowej rady kolejowej nawet przed utworzeniem komitetu miejscowego.

VI. a) Na jakie grupy dałoby się rozdzielić koleje, proponowane w odpowiedzi na kwestyonaryusz Wydziału krajowego, ze względu na potrzebę komunikacyjne i interesy, którym w pierwszym rzędzie służyć mają?

b) Które z proponowanych kolei, stanowiąc linie główne, lub służąc przedewszystkiem specjalnym interesom państwa, winno być do skutku wyłącznie lub przeważnie staraniem państwa?

c) Które linie kolejowe kwalifikowałyby się w pierwszym rzędzie do rychłego poparcia ze strony kraju, w jakim typie budowy i eksploatacji miałyby być pojęte i w jakim po sobie porządku wykonane?

a) Ogólna nazwa „koleje lokalne“ nie jest może właściwą dla wszystkich linii proponowanych. Między niemi znajdują się bowiem takie, które można by nazwać: 1) liniami drugorzędniemi ogólniejszego znaczenia, jak n. p. linie Stryj-Chodorów-Rohatyn-Brzezany-Tarnopol, względnie Trembowa, w przedmiocie której wniesiono liczne podania do Wydz. krajowego i do Sejmu; dalej linie Tarnopol-Kopyczyce-Zaleszczyki; Delatyn-Kolomyja-Horodnia-Zaleszczyki; Jarosław-Rozwadów, Trzebinia-Wadowice-Skawce, Przybówka-Dukla do Węgier i t. d.

2) liniami drugorzędniemi znaczenia lokalnego jak n. p.: Krystynopol-Zółkiew, Rzeszów-Sanok, Tarnów-Szecczyn i t. d.

3) liniami trzeciorzędniemi (wycylnalnymi, dopływowymi), jak n. p. Kraków-Baran, Mszyna-Krynica, Widynów-Kuty i t. d.

4) liniami znaczenia przemysłowego, jak n. p. Słowina Okocim.

Prawie każda z proponowanych linii odpowiada jednemu z następujących warunków: 1) użyteczność dla celów wojennych na terytorium kraju; 2) stworzenie krótszej komunikacji między dwoma punktami sieci kolejowej, istniejącej lub mającej być uzupełnioną; 3) nawiazanie jakiejś miejscowości ważniejszej do ogólnej sieci; 4) ułatwienie stosunków handlowych, administracyjnych lub wojskowych z krajami (prowincjami) sąsiedniemi.

Ze względu na interesy, którym popieraniem linie służyć mają, można je podzielić na: 1) linie z przeważnym charakterem państwowym lub strategicznym; 2) linie z przeważnym charakterem ekonomicznym, ztem w zbiorowym interesie kraju potrzebne; 3) linie mające służyć głównie lub wyłącznie interesom prywatnym.

We Włoszech linie kolejowe pozostające do wybudowania, podzielono ustawą z dnia 20 lipca 1879 r. na następujące kategorie: 1) linie, których koszt założenia poniesie w całości państwo; 2) linie, które zbuduje państwo przy obowiązkowym współudziale prowincji interesowanych, w wysokości 1/10 kosztu zakładowego; 3) linie, które zbuduje państwo przy udziale obowiązkowym prowincji i gmin interesowanych, w wysokości 2/10 kosztu zakładowego; 4) linie, dla których udział państwa, prowincji i gmin interesowanych będzie różny wedle kosztu kilometrowego kolei.

Nie przesadzając orzeczeń ankiety co do poszczególnych linii, zaznacza Wydział krajowy, że o typie budowy i eksploatacji (zatem i o szerokości toru) projektowanych kolei, winno być rozstrzygnięte ze stanowiska gospodarstwa krajowego tylko wynikiem szczegółowego i wszechstronnego zbadania każdego wypadku tak pod względem potrzeb ekonomicznych i handlowych, jak pod względem stosunku prawdopodobnych dochodów do kosztu zakładowego kolei. Względem innej natury mogłyby o tyle tylko wpływać rozstrzygnięcia na sprawę, o ile nie wymagałyby wskutek tego żadnych ofiar pieniężnych lub ekonomicznych ze strony kraju.

KRONIKA.

Kraków 25 czerwca.

— **Procesya.** Do najbardziej uroczystych obchodów w Krakowie należy procesya, odbywająca się z kościoła św. Barbary na mały Rynek, ku ości Serca Jezusowego. Wszelkie stany i warstwy społeczne biorą w niej udział, cała dzielnica miasta przybiera na tę chwilę świętąca szatę. Procesya wyruszyła o godz. 7 1/2 z kościoła, otwierały ją bractwa kościelne, członkowie Apostoła Serca Jezusowego, Dobrej śmierci itd., z nimi szedł ogromny zastęp duchowieństwa, a wreszcie orszak dziewięciu w bieli z liliami w ręku przed Celebrantem X. Kardynałem. Mały Rynek przystroił się pięknie na przyjęcie procesji: we wszystkich oknach płonęły światła, w wielu bardzo wywieszono dywany, urządzono dekoracje, postawiano figury świętych. Główne nabożeństwo odbyło się przed ołtarzem, zbudowanym umyślnie na frontowej wschodniej ścianie kościoła. Około obrazu Serca Jezusowego płonęły krzyże ze światła gazowego, oraz Serce Odkupiciela świata. Tu przy wysoko wzniesionym ołtarzu celebrował X. Kardynał, a stopnie ołtarza zajęły dziewięć w bieli. Chór kleryków śpiewał podczas celebracji, a następnie X. St. Zaleski wyśpiał na kazalnicy i wobec tysięcy zebranych tłumaczył wymownie znaczenie uroczystości.

Późnym wieczorem przy biciu dzwonów wracała procesya do kościoła wśród hucy światła, bijącego od świąc, niesionych przez bractwa i iluminacji ulic. Przed wejściem do świątyni, X. Kardynał błogosławił Przenajśw. Sakramentem i wtedy na kolana pały tysiące wiernych, oddając hołd Stwórcy świata. Po procesji odbyło się jeszcze nabożeństwo w kościele.

— **Poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół XX. Misyonarzy na Nowej wsi** przed J. Min. księcia Kardynała Dunajewskiego odbędzie się w poniedziałek dnia 27 b. m. o godz. 8 rano. Po ukończonej ceremonii odprawi Jego Eminencya na temże miejscu Mszę świętą.

— **Muzyka kościelna.** W kościele N. Maryi Panny wykonaną będzie jutro Msza Koenna na trzy głosy męskie, Graduale „Jesu dulcis memoria“ B. Koethego i Offertorium „Defensor noster“ Fr. Witta.

— **Zapiski osobiste.** Hr. Stanisław Badien dziś rano przybył tutaj ze Lwowa. — Karol hr. Załuski, reprezentant Austro-Węgier w komisji dla kontroli długów egipskich, bawił wczoraj w Krakowie. — P. Jan Figórski, o którego pobytcie w Krakowie donosiliśmy, po kilku tygodniach spędzonych w naszym kraju, wyjechał z powrotem do Sheffield.

— **Z Akademii Umiejętności.** Posiedzenie lipcowe Wydziału filologicznego odbędzie się dnia 27 czerwca b. r., tj. w poniedziałek o godz. 6 wieczorem. Porządek dzienny: 1) Dr Marian Zdziszcowski odczyta rozprawę p. t.: „Karol Hynek Macha i bajronizm czeski.“ 2) Prof. Morawski poda treść prac: a) Dra Rozwadowskiego: „O łacińskich słowach pochodnych na *tare*“; b) Dra St. Witkowskiego: „De verbis hybridis apud antiquos poetas romanos.“

— **Z Uniwersytetu.** P. Kazimierz Poray Gruszczyński z Kuzkowa, w Poznaniu, uzyskał dziś na najstarszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Dr Ludwik Grzybowski** uchwałą wyższego Sądu krajowego w Krakowie z dnia 11 czerwca b. r. wpiąsanym został na listę obrońców w sprawach karnych z siedzibą w Krakowie.

— **Walne zgromadzenie Towarzystwa oświaty ludowej** odroczone zostało na czwartek 30 b. m. o godzinie 6 po południu w sali Rarytatek. Karty legitymacyjne wstępu wydają się w biurze Towarzystwa w poniedziałek, wtorek i czwartek od godz. 2 do 4 po południu.

— **Z teatru.** Wystawiony po raz pierwszy w tym sezonie we śróde *Mikado* należy do operetek najefektowniej wystawionych i najlepiej graszan przez lwowskie towarzystwo. Pp. Skalski, Kiozman i Gasiński, jako dygnitarze japońscy, rozweselali licznie zebraną publiczność, a panie Skalska, Kliszewska i Radwan sympatycznie odpisywały role panysejki z Titipu.

Jutro w niedzielę przedstawiony zostanie po raz ósmy cieszący się wielkim powodzeniem *Paszynki z Tyrolu*, z panią Skalską w roli księżnej. We wtorek ujrzymy po raz pierwszy efektowną i melodyjną operetkę Leococ'a p. n.: *Ali-Baba*, czyli „Tysiąc i jedna noc“ z udziałem całego personelu operetkowego.

— **Sąd rozjemczy dla bractw górniczych.** W poniedziałek d. 20 b. m. odbyło się posiedzenie tegoż sądu. W skład sądu wchodzi pp.: wiceprezydent m. Krakowa Dr Michał Schmidt, jako przewodniczący, oraz pp. Sylwery Miaszko, radca skarbowy i naczelnik salin w Wieliczce; Antoni Strzelbicki, radca skarbowy i naczelnik w Bochni i Otto Exner, kasjer i rachmistrz w Sierszy. Przedmiotem rozprawy ustnej były trzy spory o pensje emerytalne; z trzech tych trzech sporów, 2 zatwierdzono wyrokami z oddaniem powodów z żądaniem skarg. Jeden spór odroczone aż do chwili zasięgnięcia niektórych wyjaśnień. Pozwaną stroną we wszystkich trzech wypadkach był zarząd stowarzyszenia braterskiego górników w Jaworzniu.

— **Rozszerzenie zakresu działania dyrekcyi polityki w Krakowie.** Wskutek rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 11-go czerwca b. r. został rejon zakresu działania dyrekcyi polityki w Krakowie rozszerzony na niektóre gminy i obszary dworskie powiatu krakowskiego i wielickiego. Ograniczony zakres działania dyrekcyi polityki w tych gminach ma obejmować zatwierdzone obecnie przez starostwa krakowskie i wielickie, sprawy polityki państwowej, polityki obcych, sprawy meldunkowe i szpanskie. Z powiatu krakowskiego przydzielone zostały następujące gminy i odnośne obszary dworskie: Batowice, Bibice, Bielany, Bieńczyce, Bołoń, Bosutów, Bronowice małe, Bronowice wielkie, Chełm, Chorzeln, Czyżyny, Dziekanowice, Garlica mrowana, Giebułtów, Grębałów, Justowska Wola, Kantorowice, Krzeszowice, Lubocza, Łęg, Mistrzejowice, Modlnica, Mrdalinowa, Mogiła, Mydlniki, Olszanica, Pękołowice, Pleszów, Prądnik Czerwony, Prądnik Biały, Przegorzały, Prusy, Raciborowice, Rząska, Śmierdząca, Sulców, Szczyglie, Tonie, Trojanowice, Węgrze, Zastów, Zesławice i Zielonki. Z powiatu wielickiego zaś następujące gminy i odnośne obszary dworskie: Bierzanów, Bodzów, Borek Fałęcki, Dębniak, Jugowice, Kobierzyn, Kosocice, Kostrze, Kurdwanów, Łągielniki, Ludwinów, Opatkowice, Płaszów, Piaski Wielkie, Prokocim, Pychowice, Rajsko, Rybitwy, Rząska, Skotniki, Sobonowice, Swoszowice, Wola Duchacka, Zablocie, Zagórze i Zakrzówek.

— **Sprawę burzenia kościółka św. Ducha** porusza ostatni numer lipskiej *Kunstchronik*, wydawanej pod redakcją Litzowa. Autor, podpisany literą L, mówi o przeciwnikach burzenia, a należało do nich wiele osób poważnych w mieście, należała komisya centralna konserwatorska w Wiedniu — wyraża się wreszcie o Matejce, w sposób świadczący nie tylko o małej znajomości istotnego stanu rzeczy i budżetem litości znośności, ale o lekkomyślności godnej skarcenia. Nie wspominalibyśmy może weale o tej elukubracji, gdyby nie nadane jej pozory, iż pochodzi z Krakowa. W każdym razie chyba nie Polak zdobył się na przedtawienie przed obcymi stonkami społeczeństwa i chwast naszych w takim świetle. Widozna tendencya i sroganoki ton artykułu pociesza nas jednak; świadczy bowiem, że jeżeli list pochodzący z Krakowa, to zapewne pisanym był przez figlę, pokrywając galicyskim korespondentem N. fr. *Pressy*. Do takiego tonu nie przyzwyczaili czytelników dotychczas *Kunstchronik*, której redakcya powinna być bardziej uczciwszą w przyjmowaniu z niepowinnych źródeł korespondencji, choć w nich mowa tylko... o sprawach polskich. Przypuszczamy, że jej przeciwie chodzi przedewszystkiem o prawdę przedmiotową.

— **Z dyrekcyi ruchu kolei państwowych.** Staeya Klaj, na szlaku Kraków-Lwów, dotychczas tylko dla ruchu osobowego, pakunkowego i dla przesyłek spiesnych urządzona, z dniem 1 lipca b. r., otwarta będzie także i dla ruchu towarowego całonowego.

— **Mogiła 23 czerwca.** Piękną uroczystość odbyła się tu dziś, mianowicie popis roczny młodzieży w szkole tutejszej, prowadzonej przez OO. Cystersów. Piękną jest zawsze taka uroczystość, gdy świadczy o postępkach w nauce i kształceniu się moralnem dziatwy; znacząca była dlatego, bo dowodzi, jak zakon, który w średnich wiekach tyle zasług okazywał cywilizacji narodu naszego, posiada i dzisiaj pracować umie nad wykształceniem ludu. Działalność swoją w tej mierze OO. Cystersi zaprzęgnęli oddać pod krytykę surową i bezstronną i dlatego na popis zaprosili takiego znawcę spraw szkolnych, jak p. delegat Laskowski; oprócz niego przybyli: inspektor okręgowy p. Spis, delegat biskupi X. kanonik Szware, grono obywateli i kilku nauczycieli ludowych. Podczas nabożeństwa w kościele śpiewali dzieci szkolne, a był obecnym na niem także p. delegat. W powrocie z kościoła do szkoły powitała p. delegata Rada gminna, OO. Cystersi z X. przeorem i gronem obywateli, a naczelnik gminy Mogiła wyraził podziękowanie p. delegatowi za tak szczerze zajmowanie się z jego strony oświatą ludu; dalej powitał pana delegata imieniem grona nauczycielskiego X. Franciszek Kryga. Serdecznymi słowy dziękował p. delegat za powitanie i wśród okrzyków: Niech żyje! — wszedł do sali szkolnej, bardzo gustownie przybranej. Niepodobna wdać się w treść popian, ale odpowiedział dziatwy wymownie świadczyły o pożytecznej pracy XX. Cystersów w każdym kierunku nauki i wychowania, mimo że praca ta trwa dopiero od roku. Uznanie za taką pracę wyraził XX. Cystersom p. delegat przy zakończeniu popisu, a następnie zwrócił się do ludu i dzieci, wskazując im potrzebę i pożytek oświaty i zachęcając do korzystania z niej, gdy im ta oświata w tak zdrowy sposób, jak tu, jest udzielana. Przemawiał dalej X. kanonik Szware, naczelnik gminy, przewodniczący Rady szkol. miejscowej p. Kotodziejczyk. Przy sposobności p. delegat miał sposobność poznać dokładnie nasz lud i zbliżyć się na prawdę do niego. Na zakończenie odbył się obiad w rekturze klasztornej.

— **Rektorem lwowskiej politechniki** na rok szk. 1892/3 został wybrany prof. Józef Rychter. Dziekanami na lata szkolne 1892/3 i 1893/4 zostali wybrani: prof. Juliusz Jaxa Bykowski dla wydziału budowy maszyn; prof. Bronisław Pawlewski dla wydziału chemii technicznej.

— **Pomnik Aleks. hr. Fredry.** Komitet znawców, uproszonych do rozstrzygnięcia konkursu projektów na pomnik Aleksandra hr. Fredry, odbył wczoraj posiedzenie w lwowskim Kole literacko artystycznem. W obradach wzięli udział pp.: Jerzy hr. Borkowski, Alfred Daun, Józef Janowski, Juliusz Kossak, Władysław Łoziński, Karol Młodnicki, Albert Wilczyński, Julian Zacharzewicz. Nie byli obecni na posiedzeniu pp.: Wojciech hr. Dzieduszycki, Andrzej hr. Fredro i Dr Ludwik Kubala. O godzinie 7 wieczorem nastąpiło głosowanie (kartkami). Pierwszą nagrodę (wykonanie) sześciu głosami otrzymał projekt „Boruta, drzewa (100 złr).“ Skwer przy ulicy Akademickiej, również sześciu głosami, trzecią (100 złr.) projekt „Jednemu gody, drugiemu głody,“ pięciu głosami. Projekty: „Zemsta“ i „Nikt mnie nie zna“ otrzymały przy ostatnim głosowaniu po jednym głosie. Po otwarciu kopert z nazwiskami projektodawców okazało się, że pierwszą nagrodę otrzymał prof. Mar-

coni, drugą prof. Tadeusz Wiśniowiecki, trzecią nieznaną artystą z Florencji. Jak twierdzą, ma być nim p. Zawiejski. Laureat, wynagrodzony pierwszą nagrodą, ma przedstawić ponownie komitetowi znawców projekt swój odrobiony w 1/3 naturalnej wielkości. Sześciogłowy protokół obrad p. komitetu znawców w tych dniach do publicznej wiadomości.

Wyciski konne we Lwowie rozpoczynają się w niedzielę dnia 26 b. m. i zapowiadają się świetnie. Program pierwszego dnia został już ogłoszony. W niedzielę rozpoczynają się wyciski o godzinie 2 1/2 po południu.

Dyrekcya wyścigów: hr. Wilhelm Siemiński, prezes, Juliusz hr. Bielski, Albert hr. Cetner, Józef hr. Potocki. Sędziowie: hr. Wilhelm Siemiński, fup. baron Löhneysen. Waga: Karol Kiss. Starter: Aleksander Waugh. Nadzór toru: hr. Stan. Siemiński, kapitan Ignacy Madeyski, Marcell Bogdanowicz.

Bieg I. Nagroda honorowa, ofiarowana przez hr. Maryę Potocką z dodatkami nagrody dam 50 dukatów. Meta wynosi 1.600 metrów. Do tego biegu mianowanych jest 27 koni.

Bieg II o nagrodę towarzystwa 400 zlr. Meta 1.600 m. Mianowano 15 koni.

Bieg III o nagrodę austriackiego „Jokey-clubu“ 1.000 zlr. Meta 1.600 metrów. Mianowanych jest 10 koni.

Bieg IV. (Count Alfred Potocki Memorial Stakes) o nagrodę Towarzystwa 1.000 zlr. Meta 1.200 metrów. Jest to bieg dwulatków, a mianowanych jest 5 koni.

Bieg V o nagrodę cesarską II klasy 2.000 zlr.: 1.800 zlr. pierwszymu, 200 zlr. drugiemu koniowi. Meta 2.400 m. Mianowano 13 koni.

Bieg VI. Bieg z płotami (Hurdle race) o nagrodę 100 dukatów, ofiarowanych przez hr. Maryę Potocką. Meta 2.400 metrów. Do tego biegu mianowano 16 koni.

Najciekawszym w tym dniu będzie niezawodnie bieg V o nagrodę cesarską, a następnie bieg IV dwulatków.

Rektorem wszechszkolnej czerniowieckiej wybrany został Dr Emilian Wojnicki.

Skonfiskowano — jak donosi Gazeta Polska czerniowiecka — znaczną ilość broszur rosyjskich na Bukowinie, których całe paki sprowadzał tam przez Wiedeń z Petersburga Grzegorz Kupczanko i następnie rozszerzał takowe pomiędzy ludnością ruską. Są to wszystkie wydawnictwa petersb. Towarzystwa słowiańskiego.

P. Kupczanko, redaktor Russkiej Prawdy, zamierzał osiąść na stałe w Czerniowcach i wydawać tam gazetę w duchu moskalfolkskim.

Wyłewy rozszalały w ostatnich dniach znaczne szkody w plonach w 27 gminach powiatu wielickiego; 11 gmin tegoż powiatu ucierpiało skutkiem grabdobicia. Likwidacya szkód w toku.

Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Liszku z grupy gmin miejskich rozpisany został na dzień 4 sierpnia b. r.

Sankcjonowana uchwała sejmowa. Cesarz najwyższemu postanowieniem z dnia 9 czerwca b. r. sankcjonował uchwałę przez Sejm galicyjski projekt ustawy, mocą której zostają zmienione postanowienia artykułu 22 ustawy krajowej z dnia 2 maja 1873 r. (Dz. ustaw kraj. Nr 250) o urzędzeniu i utrzymaniu publicznych szkół ludowych.

Mianowanie. Prezydent krajowej Dyrekcji skarbu zamianował porucznika 55 pułku piechoty, Romualda Kohlbergera, asystentem rachunkowym w XI klasie rangi.

Dar. Najj. Pan udzielił z prywatnej swej skrzynki gminie Krużyki, w powiecie samborskim, na dokończenie budowy cerkwi zapomogi w kwocie 50 zlr.

X. prałat Harasimowicz powrócił z Wologdy do Wilna w pierwszych dniach b. m. Kiedy przed kilku laty biskupa wileńskiego X. Hryniewickiego powołano nagłe do Petersburga, a następnie wywieziono do Jarosławia, tenże dla sprawowania rządów w diecezji wileńskiej wyznaczył X. prałata Harasimowicza. Zaledwie jednak X. prałat Harasimowicz przystąpił do sprawowania powyższych obowiązków, rząd rosyjski polecił go wywieźć na mieszkanie do gubernii wologodzkiej. Teraz dopiero po kilkoletnim cierpieniu na wygnaniu w Wologdzie pozwolono mu powrócić do Wilna. X. Harasimowicz przybył do Wilna w pierwszych dniach b. m.

W konkursie strzelniczym, ukończonym 23 b. m. w Warszawie, nagrodzono prócz kilku mężczyzn także dwie damy, a mianowicie pannę Helenę Eydziatowiczówną i Janinę Rakowiecką.

Kara śmierci wykonaną została dnia 23 b. m. w Poznaniu na Jósefie Motyłu, mordercy dozory więziennego Frankowskiego. Motyl pochodził z Dubieckiego w Galicji. Ściegicia dokonał Reindl, kat z Magdeburga.

Nierowanie balonami. P. Brodzki, profesor akademii sztuk pięknych w Rzymie, z amatorską oddającą się aeronautyce, zajął się budową przyrządu, któryby pozwalał dowolnie kierować balonami. La Voce della Verità zapewnia, że przyrząd Brodzkiego rozwiązuje ostatecznie kwestyę kierowania balonami.

Aktor postem. Ménéstrel donosi, że największy dzisiaj z aktorów włoskich, a mianowicie Ernest Rossi, postanowił poświęcić się życiu politycznemu. Zamierza on starać się o mandat poselski w m. Livorno.

Książę Jerzy York, syn ks. Walii, wprowadzony został onegdaj uroczysto do Izby lordów, gdzie zajął krzesło parowiek.

Helmholtz wystosował do akademii francuskiej pismo z podziękowaniem za powołanie go na członka zagranicznego. Helmholtz widzi w wyborze tym do-

wód wysokiej bezstronności, która, jak pisze, głęboko go wzruszyła.

Wilson, nowy mer z Loches, będzie stawał przed sądem, z powodu przekupstw przy wyborach muni-cypalnych. Donosi o tem Eclair.

Ravachol podobno nie tylko nie użyje żadnych środków prawnych przeciw wyrokowi sądu w Montbrison, ale nawet nie wniesie próśby o ułaskawienie.

Sprostowanie. W czwartkowym numerze na zgoś pisma zaszła pomyłka: Wydział krajowy bo wtem odniósł się do Namiestnictwa z wnioskiem roz-wiązania Rady gminnej tarnopolskiej, nie zaś prze-myskiej, jak było podane.

Nekrologia. Berta z Münzerów Trojnska, wdowa po adwokacie, przeżywszy lat 57, zmarła tu dnia 25 b. m.

W Petersburgu zmarł Kazimierz ks. Swiato-pelk Mirski, student instytutu dróg i komunikacji. Zmarły, syn właściciela dóbr Woroniec, w gubernii siedleckiej, ukończył w roku zeszłym chlubnie wydział matematyczny uniwersytetu warszawskiego, a niezwykle uzdolnienie rokowało mu piękną przy-szłość.

Repertuar teatru Lwowskiego w Krakowie.

W niedzielę 26 b. m.: Ptasznik z Tyrolu, opera komiczna w 3 aktach Zeller'a.

We wtorek 28 b. m. po raz pierwszy: Ali-Baba, czyli Tygiel i jedna noc, wielka wystawna operetka w 4 aktach a 8 odsłonach Lecocqua.

We środę 29 b. m. po raz drugi: Ali-Baba (jak wyżej).

We czwartek 30 b. m. po raz trzeci: Ali-Baba (jak wyżej).

Dnia 24 czerwca po rannym deszczu pogoda; termometr od +15-0 doszedł do +22-9 C. Barometr dość wysoko; o godzinie 7-mej rano dnia 25 czerwca stan jego był 745-7 mm., termometru +15-0 C. Wiatr zachodni.

W niedzielę dnia 26 czerwca św. Jana i Pawła br.; w poniedziałek 27 św. Władysława króla w.

Roczny popis uczniów Konserwatorium krakowskiego

odbył się wczoraj o godz. 4 po południu wobec licznego grona słuchaczy, w sali Towarzystwa muzycznego. Popisy takie mają podwójne znaczenie. Pedagogicznie rzecz biorąc, stanowią zachętę do starannego wystudowania i wykończenia muzycznych utworów, przeznaczonych na popis i przewyciągającą wrodzoną nieśmiałość młodzieży, zaprawiają ją do występów publicznych; z drugiej strony są rodzajem egzaminu, złożonego przez in-stytucyę naukową wobec rodziców, opiekunów, wobec miasta i kraju. Na to, żeby egzamin taki ościsł, trzeba oczywiście mieć słuchacz i w po-pisie nie szukać „popisu“ w banalnym znaczeniu tego słowa, t. j. popisu błichta, taniach efektów, próżności i łagi. Nie o świetności zewnętrznej tu chodzi, tylko o metodę nanki, o „szkołę“, a nie najbardziej utalentowani, najwięcej poklasków zdo-bywający sobie uczniowie kursu wyższego, p. Do-maniewskiego; cechą ich wspólną wielką techni-czną biegłość, oparta na zdrowej podstawie, rękująca niejednemu z nich świetną przyszłość. Ku powszechnemu żalowi, najlepszy z uczniów p. Domaniewskiego, z powodu choroby, nie mógł popisać się swemi postępiami. Zarzuciłbyśmy je-dnak jeden szczegół. Nie wydaje nam się właści-wym, aby n. p. utalentowana, lecz jeszcze mło-dzieńca uczennica, występowała publicznie z No-kturnem fis-moll Chopina, wymagającym głębsze-go, dojrzałego uczucia, przechodzącego młodocia-ny wiek uczennicy, oraz z Lisztowską „Fantazyą“ z Rigoletto, przechodzącą jej siły fizyczne. Wy-stęp taki zadawalnia może chwilowo miłoścę wła-sną uczennicy, ale zadawalniającego wypaść nie może, a na jakże niebezpieczną popycha drogę i jaką wyrobić może powierzchowność całego dalszego kierunku. Na szukanie efektów, na o-śnianie się dźwiękami dość będzie uczennica miała jeszcze czas; dziś o ileż pożytecznie i właściwie byłoby popisywać się sonatą Mozarta lub Beethovena, Weberem lub Mendelssohem. Znacomie wypadło wykonanie waryacyj Schütta na dwa fortepiany, a gra p. W. Czarnowskiego w zbiorowym ostatnim numerze programu najza-szczytniej zaświadczyła o wynikach nauki p. Do-maniewskiego. — Stanowczo najlepszą pianistką z tych, co wczoraj występowała, była znana już

w Krakowie panna St. Splawińska, uczennica Wł. Żeleńskiego. Niestety, wzruszenie, czy gorą-co tak wplynęło na stan nerwów pianistki, że nie była w stanie rozwinąć wszystkich zalet niepospo-litej gry swojej, którą znamy z kładnią i która jest typem tego, czego wyrobienie powinno być celem i dążeniem każdego dobrego pedagoga. Mimo tych fizycznych przeszkód, p. St. Splawińska odegrała deklamacyjną etiudę Chopina cis-moll w sposób, świadczący o głębszym jej zrozumieniu, jakiego naprótno szukać u niejednego ze słyn-nych koncertantów.

Podobne omówienie widocznem było w wystę-pie najlepszej z uczennic p. Galla; nie pozwoliła nam zupełnie ocenić jej śpiewu. Za to bardzo po-prawnie wypadł zbiorowy śpiew 8 uczennic tegoż profesora, świadcząc o sumiennej pracy i dobrym kierunku. — Śmiało wystąpili uczniowie p. Stin-gla wiolonczelista i p. Singera skrzypka. Był to popis normalny, taki, jakim być powinien popis szkolny. Obaj profesorowie wykazali się w u-czniach swoich doskonałym prowadzeniem smycz-ka, układem ręki wzorowym; programy ich świadczyły o prawdziwym zrozumieniu zadania peda-goga, a gra uczniów o zdrowym, wszelkiego u-znania godnym kierunku. Dawała ona istotnie miarę tego, co może grać może i jakie są wy-niki pracy nauczyciela.

Publiczność oklaskami sownie wynagradzała u-czniów i nauczycieli. Na zakończenie dyrektor Żeleński, któremu w zorganizowaniu szkoły krak-owskiej tak wielką przypadła zasługa, wręczył dyplomy z ukończeniem studiów pannie Splawiń-skiej i p. Czarnowskiemu (trzeci dyplom przypadł nieobecnemu p. Szopskiemu) oraz odczytał postę-py uczniów całego konserwatorium. Ogłoszenie tego spisu dla braku miejsca odkładamy na pó-źniej.

Dziś przedstawiamy na stwierdzeniu pocieszają-cych postępów Konserwatorium krakowskie-go, które wolnym, ale pewnym krokiem w miarę środków materialnych idzie wytrwale naprzód i już dziś śmiało do poważnych szkół muzycznych może być zaliczonym.

Berlin 23 czerwca. (Z targu płodów rolniczych). Pszenica z odstawa w czerwcu 181—, w lipcu-sierpniu 181—. Żyto w miejsc 195—, z odstawa w czerwcu 198—, w czerwcu-lipcu 192-25, w lipcu-sierpniu 182—. Jęczmień w miejsc 136—187. Owies z odstawa w czerwcu 149-50, w lipcu-sierpniu 146-75 marek — wszystko za 1000 kilo. Okowita, z potrąceniem podatku spożywczego, za 100 litrów a 100%, czyli za 10,000 procentów litrowych Tra-leśsa, w miejsc 37-50, z odstawa w czerwcu-lipcu 36-30, w sierpniu-wrześniu 36-90 marek.

Wrocław 23 czerwca. (Z targu płodów rolni-czych). Pszenica 88-funtowa 20-60, złota 20-50. Żyto 19-25. Owies 46-funtowy 14-90. Rzepak — marek — wszystko za towar w miejsc będący.

Dział ekonomiczny.

Berlin 23 czerwca. Rządowa i liberalna prasa tutajśka krytykuje ostro poglądy polityczne księcia Bismarcka, wyjawione w rozmowie z redaktorem N. Fr. Presse. Berliner Tageblatt podnosi miano-wicie, że najważniejsze twierdzenie ks. Bismarcka, jakoby stosunki Niemiec z Rosją lepsze były za jego rządów, niż obecnie, nie da się dowiedzieć i dlatego nie wytrzymuje krytyki.

Petersburg 25 czerwca. Z Astrachanu do-noszą, iż w Usum Ada stwierdzono kilka wypad-ków cholery azjatyckiej z przebiegiem śmiertel-nym. Wzdłuż całej linii kolei transkaspijskiej zarządzone środki ostrożności przeciw zawleczeniu epidemii.

Telegramy własne „Czasu“.

Berlin 25 czerwca. Rządowa i liberalna prasa tutajśka krytykuje ostro poglądy polityczne księcia Bismarcka, wyjawione w rozmowie z redaktorem N. Fr. Presse. Berliner Tageblatt podnosi miano-wicie, że najważniejsze twierdzenie ks. Bismarcka, jakoby stosunki Niemiec z Rosją lepsze były za jego rządów, niż obecnie, nie da się dowiedzieć i dlatego nie wytrzymuje krytyki.

Petersburg 25 czerwca. Z Astrachanu do-noszą, iż w Usum Ada stwierdzono kilka wypad-ków cholery azjatyckiej z przebiegiem śmiertel-nym. Wzdłuż całej linii kolei transkaspijskiej zarządzone środki ostrożności przeciw zawleczeniu epidemii.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 25 czerwca. W komisji walutowej dawal wczoraj minister skarbu Dr Steinbach wy-jaśnienia cyfrowe co do finansowej doniosłości uchwalonego wniosku, aby nie wybijano monet niklowych. Przyjmując mianowicie monetę zdawk-ową srebrną i brązową, zyskuje się 9 1/2 miliona zlr. mniej, niż przy monetach niklowej, którą proponuje rząd.

Wskutek tych wyjaśnień wnosi Abrahamowicz, aby zreasumowano przedwczorajszą uchwałę, do-tyczającą odrzucenia monety niklowej.

Po dłuższej dyskusji przyjęto wniosek Abra-hamowicza 18 głosami przeciw 13, poczem roz-poczęto ponownie obrady nad artykułem XI.

Po przemówieniu Rutowskiego za wybijaniem niklu, przerwano obrady.

Następne posiedzenie odbywa się dzisiaj.

Wiedeń 25 czerwca. Na dzisiejszem po-siedzeniu komisji walutowej przemawiał Menger za usunięciem niklu, a przynajmniej srebrnych monet po 50 halery; przez to uzyska minister jeszcze większe oszczędności, a zarazem będzie mógł u-sunąć niebezpieczeństwo omyłek przy używaniu monety zdawkowej.

Szczepanowski polemizuje z Mengerem; Kaizl

ze względu finansowych oświadcza się za wy-bijaniem niklu, pod warunkiem, że z projektu usun-ięte będą sztuki srebrne po 50 halery.

Minister skarbu Steinbach ponownie objaśnia finansowe następstwa usunięcia niklu, poczem dal-sze obrady odroczone do wczoraja.

Wiedeń 25 czerwca. Na posiedzeniu komisji przemysłowej oświadczył reprezentant rządu, że przyjęcie wniosku Zallingera, zmieniającego § 2 projektu ustawy budowlanej, stanie się przeszkod-ą udzielenia sankcji tej ustawie. Exner, który został na nowo wybrany referentem dla obrad w pełnej Izbie przyjął wybór.

Wiedeń 25 czerwca. Ministrowie rolnictwa i handlu przyjmowali wspólnie deputację Towarzy-stwa rolniczego, które wręczyło im memoriał, za-wierający prośbę o wydanie odpowiednich zarząd-zeń przeciwko możliwemu wyrządzeniu szkody producentom win w Austrii przez konkurencyę fałszowanych win włoskich.

Wiedeń 25 czerwca. Wobec pogłosek o usta-pieniu ambasadora austriackiego w Berlinie hr. Szechenyiego, i zamianowaniu w jego miejsce mi-nistra Szogyenego, utrzymują w kołach dobrze poinformowanych, że wprawdzie Szechenyi odda-wa i kilkakrotnie wyrażał zamiar opuszczenia służ-by, jednakże w sferach decydujących nie zajmo-wano się jeszcze tą sprawą, że więc ani co do dy-misji Szechenyiego, ani co do osoby ewentual-nego jego następcy nie zapadło jeszcze żadne po-stanowienie.

Wiedeń 25 czerwca. Umarł tu Antoni Ron-acher w wieku lat 52.

Buda-Peszt 25 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przyjęto wniosek Madarasa w sprawie zamienienia dyet poselskich na ryczał-towe pensye. Minister Szapary popierał powyższy wniosek.

Prezes ministrów odpowiedział na interpelacy-ę co do udziału budapeszteńskiego narodowego tea-tru w wystawie wiedeńskiej, że na tak wysokim stopniu stojąca dramatyczna sztuka węgierska po-winna wziąć udział w konkursie, do którego na-leżą wszystkie oświecone ludy. Ręce, które pro-wadzą teatr narodowy, dają ręką, że przed-stawienia będą stały na odpowiedniej wysokości.

Berlin 25 czerwca. Rzymska rada gminna wyraziła burmistrzowi Zelle telegraficznie podzi-ękowanie za uroczyste i serdeczne przyjęcie kró-lestwa włoskich w Berlinie, prosząc, aby to podzi-ękowanie uważane było zarazem za hold, złożony całemu państwu niemieckiemu, wiernemu i peł-nemu chwały przyjacielowi Włoch.

Berlin 25 czerwca. Ze wszystkich stron Nie-miec północnych donoszą o gwałtownych burzach. W Berlinie wicher wyrwał z korzeniami potężne drzewa i uszkodził domy. Z Hamburga i Bremy donoszą również o znacznych szkodach.

Pozdan 25 czerwca. O godz. 2 1/2 po po-łudniu wyjechali królestwo włoscy ze stacyi Wild-park do Drezn'a. Cesarz Wilhelm prowadził kró-lową Małgorzatę do wagonu, a cesarzowa, która prowadziła król Humbert, podeszła aż do wagonu. Pożegnanie było nadzwyczaj serdeczne. Król Hu-ibert i cesarz Wilhelm kilkakrotnie nściaskali się i ucałowali. Niemniej serdecznie było pożegnanie między królestwem włoskim a w. ks. Badeńskim i jego małżonką, tudzież żoną następcy tronu szwedzkiego, hr. Capriwi i hr. Waldersee.

Drezno 25 czerwca. Królestwo włoscy przy-byli tu wczoraj o godzinie 6 min. 20 wieczorem do willi Strehlen, witani na dworcu serdecznie przez króla saskiego i jego małżonkę. Po obie-dzie familijnym odjechali królestwo włoscy o go-dzinie 10 1/2 do Frankfurtu nad Menem.

Frankfurt 25 czerwca. Królestwo włoscy przy-byli tu dzisiaj o godzinie 9 rano. Król odbył przegląd 13 pułku huzarów i powrócił na czele pułku do koszar, gdzie zjadł śniadanie w towarzystwie oficerów.

Królowa odjechała o godz. 10 do Homburga.

Monachium 25 czerwca. Wczoraj wieczorem odbył się korowód z pochodniami, urządzony przez studentów wszystkich szkół wyższych. Korpora-cja studencka odpiewała Wacht am Rhein. Bismarck dzikował manifestantom, co publiczność przyjęła żywym okrzykiem.

Monachium 25 czerwca. Książę Bismarck przyjmując reprezentacyę miejską oświadczył, że zjednoczenie Niemiec jest już dzisiaj dziełem, któ-rego żadne zmiany czasu i stosunków naruszyć nie mogą.

Parý 25 czerwca. Dreyfuss ma dzisiaj in-terpelować rząd w sprawie ochrony wolności religijnej w armii, tudzież w sprawie powstrzy-mania zaczepek przeciw niektórym oficerom.

Markiz de Morés został aresztowany.

Parý 25 czerwca. Balanzista Méry zamierza interpelować rząd w sprawie rzekomych niebez-pieczestw, jakie obronie krajowej przez to gro-zić mają, iż w przyszłym miesiącu, z powodu od-byc się mającego w Parý międzynarodowego kon-gresu w sprawach żeglugi, projektowane są wy-cieczki do kilku kanałów i portów. Méry chce zaznaczyć, że w kongresie weźmie udział 53 Niemców, 19 Austriaków, oraz 5 Włochów.

Parý 25 czerwca. Aresztowano urzędnika marynarki Greynera, za którego pośrednictwem attaché jednego z państw zamorskich otrzymał dokumenta, dotyczące obrony brzegów Francyi. Ow attaché przesał te dokumenta do Niemiec i do Włoch.

Londyn 25 czerwca. W manifeście wybor-czym powtarza Balfour argumenta konserwatystów przeciwko home-rule i podnosi z naciskiem kwe-styę polepszenia bytu robotników.

Rzym 25 czerwca. W Weronie i w Valeggio odbyły się uroczystości, poświęcone wspomnieniu bitew pod Solferino, San-Martino i Custoza. W Weronie minister wojny brał udział w uroczy-stości.

Rzym 25 czerwca. Przy obnuieniu się ziemi w Montesasso zasypane zostały 34 osoby. Do-tychczas wydobyto dziesięciu rannych i czterech zabitych.

Petersburg 25 czerwca. Ministerium komu-nikacyi zarządziło, aby wszystkie wyższe posady kolejowe w Królestwie Polskiem obsadzone były urzędnikami narodowości rosyjskiej. Polacy, zaj-mujący dotychczas te posady, otrzymają stanowi-ska w głębi Rosyi. (To ostatnie zdania wynika, że idzie tu o posady przy kolejach państwowych, a zwłaszcza przy kolei warszawsko-trojenskiej, o czem już obszerniej donosiliśmy. Przep. Red.)

Bukareszt 25 czerwca. Agencya Rumuńska pisze: Przedwczoraj odbyło się w Jassach zgroma-dzenie studentów, poświęcone sprawom Rumu-nów węgierskich. Kilku rozdrażnionych studentów usiłowało urządzić demonstracyę przed konsula-tem austro-węgierskim, czemu jednak przeszkod-ziła policya. Tylko trzech czy czterech studentów weszło do konsulatu tylnym wejściem na dzied-zinie i usiłowało tam odczytać protest, czemu jednak przeszkodzono natychmiast. Jakkolwiek rząd żadnej nie przykłada wagi do tego zajścia, to jednak postanowił postąpić surowo w razie, gdyby tego rodzaju wypadki miały się powtórzyć.

Od Administracyi „Czasu“

Dla Unitów w gubernii Orenburskiej nadesłał X. Dr J. Bąba z Tarnowa 5 zlr.

NADESEANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi).

Bogiem a prawdą, powieść z osta-tnich czasów, wydanie drugie, przejrzane i poprawione przez autora, (8° 226 str.) jest do nabycia za 1 zlr. 50 ct, pocztą opłatnie (należy-tość za przekazem) 1 zlr. 65 ct. w księgarni Ge-bethnera i Spółki w Krakowie.

Zwraca się uwagę na ogłoszenie firmy Bracia M. Iscovitsch zamieszczone w dzisiejszym Nrze.

Sér z Ranshofen

skrzynki pocztowe (8 szt. séra po 30 ct) rozysła za zaliczką Zarząd dóbr Ranshofen w Górnej Austrii.

Korespondencya w języku niemieckim. (1484 2-3)

W chorobach nerek i pęcherza, piasku moczowego i w goście, niezłych przyrządów oddechowych i trawienia polecają lekarskie powagi z najlepszym skutkiem zdroj Ithionowy

Salvator

Skutek mocopędny! Przyjemny smak! Lekka strawność! Do nabycia w handlach wód mineralnych lub w Dyrekcyi zdrojow Salvator w Preszwie. (1146 8-)

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 25 czerwca. 2 godzina 30 min. po poł.

Table with exchange rates for various banks and locations like London, Paris, and Vienna.

Uposobienie giełdy: mdle.

Berlin 25 czerwca. Banknoty austr. 170 81, Krotki Wiedeń 170 50, Banknoty roa. 24 75, 5% Lisy zast. pola. 64 50.

Anglobanki 154, Uniony 246, Bankvereiny 114 75, Akcyje Landerbank 221 90, kol. Kar. Lud. 214, lwowsko-cesarskow. 242, oesernow. 99 12 1/2, Elbethale 237 50, Nordbahny 29 10, Silesiabahny 32 50, Alphy 68, Akcyje tytoniowe 181 60, Enbie 119 25.

Wiedeń 25 czerwca. 4% Lisy likw. pol. 62 90, Krotki Wiedeń 170 50, Akc. kol. Kar. Lud. 214, austr. kred. 168 50, Ultimo Enbie 204 50.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA Michal Chylynski.

Kurs piensiedzy i papierow publicznych.

Wlaskawców 25 czerwca. Wlaskawcy. Ruble rosyjskie papierowe na 100... 118 - 120 -

Marki niemieckie... 58 20 58 70, 20 to franków wazn... 9 46 9 56, Rubel srebny obronkowy... 1 85 1 45.

Oblię. Za 100 fl. wart. im. oprós kuponu biés. Wpólno państwowa renta papierowa... 95 - 96 -

Galicyjskie obligacye indemnizacyjne... 104 50 105 50, 4% gal. Oblig. propinazyjne 26-letnie... 93 90 94 70, 5% galicyjska pożyczka krajowa... 103 - 105 -

4 1/2% gal. Banku krajowego... 97 40 98 40, 5% oblig. komun. gal. Banku krajowego... 100 60 101 80, 4% lisy likw. Kr. Pol. na 100 r. im. w. oprós kup. biés. w rublach i kop. 97 50 99 -

Lisy zastawne i dłużne. Za 100 r. im. wart. oprós kuponu biés. 4 1/2% gal. Banku krajowego... 98 20 99 -

4% gal. Banku krajowego... 98 20 99 -, 4% gal. Banku krajowego... 98 20 99 -

6% Lisy dłużne Zakładu kred. włoé. we Lwowie w kwót. 57 - 60 -

5% Lisy dłużne Zakładu kred. włoé. we Lwowie w kwót. 53 - 55 -

5% Lisy zast. Tow. kred. ziem. Król. Polak. z r. 1869 Zak. A. na 100 rubli im. wart. oprós kuponu biés. w rubl. i kop. 101 50 102 50

Akcyje kolejowe i bankowe prócz kuponu biészego. Kolei Karola Ludwika po 210 zlr. 214 - 216 -

Lwów-Czerniow. 200 242 - 244 -, Gal. Banku hip. we Lw. 200 336 - 340 -

Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie... 200 zlr. 200 - - -

Losy. Miasta Krakowa... 22 50 23 50, Stanisławowa... 17 50 18 20

Tow. austr. czerwonego Kryszka węgier... 11 60 12 40, wioak... 12 50 13 50, Basylika Buda-Pest... 6 50 7 -

113 20 118 40, 100 80 101 -

140 50 141 50, 141 70 142 10, 161 - 162 -

100 46 100 65, 110 63 110 80, 117 60 118 60

154 25 155 -

316 50 317 -

Rządca gospodarzy poszukuje osoby od 1go lipca b. r. Jest w sile wieku, liczy 25 lat praktyki, odbywał w wzorowych gospodarstwach Ks. Poznańsk. i zagranicą, obeznany we wszystkich gałęziach administracyjnych, chowem i tużeniem bydła i trzody, chodowaniem cukrowych buraków itp. Łaskawe oferty uprasza pod adr.: Szkułdski, Dominowo per Giezw W. Ks. Poznańskie. (1431-2-3)

W.C. Angelus
(dawniej F. BRUNO HAHN)
w Krakowie, ul. Grodzka L. 2,
poleca:

Krawaty, Keszule, Koinierze, Mankiety; Bieliznę „Jigera“, Szelki; Spinki, Pularesy; Chusteczki jedwabne, Torby podróżne; Necessary, Skarpetki, Zapalniczki; Parasole, Paski do pleców; (1163-7) Rękawiczki bawełniane, niciane i jedwab.

Zakład tapicersko-dekoracyjny i MAGAZYN MEBLI
w Krakowie, ul. Floryańska, 28,
poleca obficie zaopatrzonej magazyn w meble stylowe i fantazyjne do salonów, pokoi sypialnych i jadalnych, bu-
duarów, gabinetów, bibliotek itp.

Polkrycia meblowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych, materje jedwabne, wełniane, plusze, aksami-
ty, kretony i inne fantazyjne.
**Fortyery, franki, stery do o-
kien, dywany, wkłady do łóżek, matere-
racy i wszelkie inne przybory dekoracyjne.**
Podejmują się wszelkich urządzeń apartamentów od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań, jako też pokrywania i przerabiania mebli i materacy, szpanowania, dekorowania i ta-
petowania pokoi, zakładania franków, dywanów, oraz wszelkich innych dekoracyj.
Przez powiększenie mego magazynu mam **duży wybór mebli i umeblowa-
nia** zupełnie wykończonych, tak że u mnie rzeczy zamówione zawsze w oznaczonym czasie dostarczone być mogą.
Przez długoletnią praktykę i wyrobienie stosunków z pierwszemi domami fabrycz-
nymi, mogę zadowolić Szan. Publiczność tak pod względem starannego wykonania i dobroci materiału, jakoteż cen i gusm.
Ciesząc się dotąd licznemi uznaniem ze strony Szan. Publiczności, polecam się i nadal łaskawym względem. (1105 9-10)
Leon Wiczorkowski.

KASY
stare i nowe sprzedaje najtaniej (866 223-)
EMIL WEINER, Wien, I., Salzthorgasse 4

Wielocypedy
wszelkiego rodzaju.
Katalog za nadaniem marki 10 ct.
Poszukiwani zastępcy. (932-24)
H. Bock, Wien, III, Hauptstr. 72.

Deutscher Unterricht.
Nachhilfe für Schillerinnen und Schüler höherer Lehranstalten, Weiterbildung Erwachsener, Vorbereitung für deutsche Gymnasien, Real- und Cadettenschulen; Durchsicht druckfähiger Arbeiten. (1384 5 6)
B. Michael, Krakau, ul. Kopernika 4.

Ołomunieckie kwargle
(SÉR do PIWA)
Pierwsza ołomuniecka fabryka kwargli **Schürer & Haasz**
w Ołomuńcu na Morawach,
poleca najlepsze ołomunieckie kwargle własnego wyrobu, netto za gotówkę (za zaliczką) na miejscu w Ołomuńcu:
Nr. II. za kopę 32 ct.
„ III. „ „ 48 „
„ IV. „ „ 75 „
„ V. „ „ 80 „
Przy znaczniejszem zakupie odpowiednio tań-
iej. — Skrzynka pocztowa około 5 kilo opłat na do każdej stacyi pocztowej w Austrii We-
grzech 1 zlr. 90 cent. (1442-2-3)

Samopomoc,
wierny poradnik dla osób starych i młodych, uczących się osłabioniem wskutek przykrych przyzwyczajen młodzieńcych. Powinien czytać także każdy cierpiący na nowotwór, białe serce, utrudnione trawienie, hemoroidy, gdyż rzetelne pouczenie pomaga rocznie wielu ty-
sięcom do zdrowia i siły. Za otrzymaniem 1 zlr. wysła Dr. med. L. Ernst w Wiedniu I. Giselstrasse 11, w zamkniętej kopercie. Książka ta jest do nabycia w języku niemieckim i francuskim. (164 43 50)

Friedricha
MOTOR PAROWY
o sile 2-16 koni.
Uznany jako najlepszy motor dla drobnego przemysłu i elektr. zakładów.
Wolne od koncesyi, nie, eksplodujące kotły rurowe karlowe i male.
MACHINY PAROWE.
C. k. wył. uprz. fabryka machin
Friedrich & Jaffe's Nachf.
w Wiedniu, III, Hauptstr. 109.
Prospekta bezpłatnie. (28 12-)

Przetwory Regeneracyjne
starz. lek. sztabow. Dra Müllera.
Są to przetwory odmałdzające, wzmacniające, przywracające osłabioną lub utraconą siłę męską (impotencyę).
Sporządzone według przepisów lekarskich i polecane przez lekarzy od lat wielu przeciw osłabieniom nerwów powstających wskutek tajnych grzechów i nadu-
żyć młodości (samogwałt) niszczą-
cych zdrowie i przeciw z tych przyczyn wynikających osłabieniom nerwów, niedokre-
wacizmy, anemii, cierpieniom mleczka pa-
cierzowego, drżeniu rąk i nóg i t. p., jako środki radykalnie i pewnie działające, i zupełnie zdrowie nieszkodliwe.
Cena z dokładnem lekarskiem pouczeniem zlr. 3-10, pocztą 25 c. więcej za opakowanie.
Jedyny główny skład wyrobujący w **St. Georgs-Apothek, Wien, V., Wilm-
mergasse 23**, gdzie wszystkie listowe za-
mówienia adresowane należy. — Skład w Kra-
kowie u apt. E. Stockmara — we Lwo-
wie u apt. **Nikolascha.** (34-16-16)

WILLA
piętrowa, z dużym ogrodem, razem 500 sążni przeszło, o 30 ubikacjach, w najpiękniejszej ulicy — jest do sprzedania. Warunki korzystne.
Zgłoszenia w **Biurowie Komis. Wład. Ja-
worskiego w Krakowie**, ul. Grodzka l. 30. (1378-3-4)

RUDOLF GLIXELLI, blacharz,
w Krakowie, w domu własnym,
ul. Lobzowska Nr. 6,
znany od wielu lat jako praktyczny i sumienny wykonawca robót, w zakresie jego zawodu wchodzących, podejmuje się pokrywania dachów i wież kościelnych, tak w miejscu, jak na prowincyi, wszelkim me-
talem, czy to własnym, czy też na ten cel mu dostarczonem, z 2-3-letnią gwarancją.
Zarazem poleca swój skład zaopatrzony we wszelkie wyroby blacharskie na po-
trzeby domowe, kapielowe itp. po cenach bardzo umiarkowanych. (1322-4-6)

Poszukuje się do kupna
APTEKI.
Zgłoszenia z podaniem miejscowo-
ści, rocznego obrotu brutto i ceny —
uprasza się nadsyłać do Agencji dla
Rolników S. Mikuckiego w Krakowie.
(1485-2-3)

KASY
stare i nowe sprzedaje najtaniej (866 223-)
EMIL WEINER, Wien, I., Salzthorgasse 4

Wielocypedy
wszelkiego rodzaju.
Katalog za nadaniem marki 10 ct.
Poszukiwani zastępcy. (932-24)
H. Bock, Wien, III, Hauptstr. 72.

Ekstrakt-orzechowy
do farbowania siwych włosów,
wynalazku **A. Maczuskiego**, perfu-
lazku w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.
Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: blond, szatyn, brunatny i czarny; nada-
jąc włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.
1 flakon ekstraktu orzechowego zł. 3.—
1/2 „ „ „ „ „ 1.50
1 słoik pomady orzechowej „ 2.—
1/2 „ „ „ „ „ 1.—
1 flakon olejku orzechowego zł. 2.—
Składy w Krakowie mają: **W. Fenzku-
piec, Konstanty Wiszniewski** aptekarz.
(566 16 20)

Za beziehen durch jede Buchhandlung ist die preisgekürzte in 20 Auflage erschienene Schrift des Med-Rath Dr. Müller über das
gestülte System
Seiwat-System.
Freie Zusendung unter Couvert für 60 Kr. in Briefmarken. (851-13-)
Eduard Bendt, Braunschweig.

FELIX NEUMANN
PHOTOGR.
APPARATE
FACH-
HÄNDLER
WIEN
I. SIMMERSTR. 10
PENNYLIVE FRANCO VON BRNO
(1202-7-12)

250 zlr. w złocie.
Jeżeli krem Grolch nie usunie wszelkich nieczystości skóry, jak piegów, plam wytrąbionych, opalenia od słońca, wy-
prysków, czerwoności nosa i t. p. i nie zachowa świeżość nosa aż do starości, za-
brać się należy do Grolch. Główny skład ma J. Grolch w Bernie mor-
skie, ul. Grolch. (640-18 26)
w Krakowie W. Redyk, apt. (640-18 26)

Zakład leczenia wodą
Priessnitzthal
w Mödling,
30 minut od Wiednia odległy, w słynnem po-
łożeniu i okolicy leśnej.
W połączeniu z elektrycznym leczeniem, mię-
sieniem i swedzką gimnastyką leczniczą.
Lecznica dla chorób płucnych, ner-
wowych, żołądkowych, dolnych czę-
ści ciała i chorób kobiecych.
Doskonały pensjonat — przystępne ceny.
Na zapytania odpowiada zarząd. (1251-11-)
Naczelny lekarz: **Dr. Józef Weiss.**

Windy
F. Wertheim & Co.
c. i k. nadworni
dostawcy,
pierwsza austriacka, c. k.
uprzywilej. fabryka kas
i fabryka wind (dźwigni)
w Wiedniu,
wszelkiego rodzaju. IV., **Louisengasse 6.**
(125-24 26) Illustr. katalogi darmo.

SKŁAD
FORTEPIANOW
B. GABRYELSKIEJ
KRZYSZTOFORY
KRAKOW
a) Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaje wszystkie nowe fortepiany i pianina mo-
jego składu 5%, poniżej cen fabrycznych i zadowalniając się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Ze tak jest re-
zyzywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto znie-
sionego wprost z fabryki, które każdemu jaknajchętniej uświadom, żo oen-
ników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. —
b) Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego ra-
batu, opłacam wszystkie ko-
dzia muzyczne od fabry-
czenia. c) Na żądanie wy-
nina ze wskazanej mi fa-
zycznym mi adresem i sprze-
warunkach, na których
zyczone znajdujące się
żdy więc taki fortepian,
kosztuje na miejscu we
opakowaniem i dostawa
sztabow 430 zlr. —
i odstawiam aż do Tar-
wszystkie nowe, nawet
muzyczne mojego skła-
od zlr. 300 i pianina od
20-letnia. e) Każde na-
u mnie (albo w moim skła-
fabryce za moim pośredni-
w tej samej cenie, w jakiej je sprzedadam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego za-
żąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. f) Sprzedając fortepiany i pianina
na raty (choćby po 10 zlr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa
więcej, jak sprzedając je za gotówkę. g) Narzędzia muzyczne uży-
wane wymieniam za dopłatą na nowe. h) W sprzedaży
fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis
pośredniczę zupełnie bezinteres-
ownie. (2764-28-)

Słynne płótna krajowe korczyńskie
pół bielone, bez apretury, sztuka 35 metrów od 11 zlr.
do 24 zlr.; a bielone, apretowane, webowe, sztuka 35
metrów od 16 zlr. do 55 zlr.;
bieliznę stołową, chusteczki webowe
i batystowe lniane cienkie
tuzin od 2 do 12 zlr. — poleca:
PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA TKACKA
Stowarzysz. zarejestr. z ograni. porękoj. Dyrekcya.
Uprasza więc o łaskawe zgłoszenia. (151 24-)
GŁÓWNY SKŁAD: (151 24-)
KRAKÓW, ul. Sławkowska 1, dom Arcybr. Mił. i B. P.
LWÓW, ulica Akademicka Nr. 2. — TARNOPOŁ, ulica Gimnazjalna Nr. 30.

Na wiosnę i na lato!
Niniejszem mamy zaszczyt Szanowną Publiczność zawiadomić, że **filia**
wiedeńska Heilmana Kohna i Synów została bogato zaopatrzona
w wielki wybór gotowych sukien męskich, mianowicie:
Ubrania marynarkowe,
„ żakietowe,
„ salonowe,
„ spodnie kängarnowe,
**Zarutki, Chesterfildy, Kaiserrocki, Menzykowy, Hawe-
łoki, bundy do podróży, kamizelki pikowe i jedwabne,**
oraz obfity wybór ubrań dzieciennych na sezon wiosenny i letni, we własnym
zakładzie wykonanych, w najnowszym fasonie, po zdumiewająco niskich cenach.
Aby uniknąć pomyłek, uprasza się Szan. Publiczność dokładnie uważać
na **Numer domu**, gdzie nasz magazyn się znajduje. (1474-56-104)
Z uszanowaniem
Heilman Kohn i Synowie,
w Krakowie, ulica Grodzka l. 9, I. piętro.
Składy nasze: w Wiedniu, w Krakowie, ulica Grodzka l. 9
w Przemyślu, we Lwowie, w Czerniowcach, w Biały (Bielsku)
w Opawie, w Pilźnie, w Tarnowie, w Rzeszowie, w Jarosła-
wiu, w Stanisławowie, w Nowym Sączu.

OD ROKU 1868 UZNANE.
Bergera lechn. MYDŁO SMOŁOWCOWE.
Przez słynnych lekarzy polecane, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy
z świetnym skutkiem na
WSZELKIE WYRZUTY SKÓRNE
szczególniej na przewlekłe i luszczące się liszaje, świerzby, strupy i pasożytnicze wyrzuty, tudzież na
czernowatość nosa, odmarznięcia, pocienia nóg, łupież na głowie i brodzie. — **Bergera mydło**
niezawodnie zawiera 40% smołowa drzewnego i wyróżnia się znacz-
nie między wszelkimi innymi mydłami smołowcowymi w handlu. Celem ochronie
nia się przed fałszowaniem należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smo-
łowcowego** i uważać na wydrukowany obok znak ochronny. W uporeczywych
cierpieniach skórnych używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznie
Bergera mydła smołowcowo-siarczanego
Jako łagodniejsze mydło smołowcowe do usunięcia wszelkich **NIECZYŚCICOŚCI**
CERY, na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezawodne mydło do mycia
i kąpiele dla codziennego użytku skóry, zawierające 35% gliceryny i pachnącej,
Bergera glicerynowe mydło smołowcowe.
Cena sztuki każdego gatunku 35 cent. wraz z broszurą, 3 szt. 1 zlr., 6 szt. 1 zlr. 1-90.
Z innych mydeł **Bergera** poleca się następnie, zasługujące na uwagę: **Mydło bor-
zoowe** dla udelikatnienia cery; **mydło borakowe** przeciw wypryskom; **mydło karbo-
lowe** do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odnawiające; **mydło ichtyolowe**
na reumatyzm i czerwoność twarzy; **Bergera igliwowe mydło do kąpiele i igliwowe**
mydło toaletowe; **Bergera mydło dla małych dzieci (25 c.)**; **mydło pigwowe**
bardzo skuteczne; **mydło tanninowe** przeciw pocieniu nóg i wypadaniu włosów; **mydło**
do zębów, najlepszy środek czyszczenia zębów. Względem wszystkich innych mydeł
Bergera zwracamy uwagę na broszurę. Należy żądać zawsze **mydeł Bergera**, gdyż istnieją
liczne naśladowania bez skutku.
Fabryka i główna rozsyłka: **G. Hell & Comp. w Opawie**,
odznaczona dyplomem honorowym na międzynarodowej wystawie farma-
ceutyecznej w Wiedniu 1883 roku.
Składy w Krakowie mają pp. aptekarze **W. Redyk, W. Borkowski, E. Stockmar,**
**K. Wiszniewski, F. Sobierajski, R. Wilczyński, Leo Rosner, w Wileczce B. Mieczyski, w Bo-
chni M. Gatty, w Tarnowie L. Chodacki; w Rzeszowie A. Karpiński, w Nowym Sączu**
R. Jakubowski, W. Filipek, w Starym Sączu J. Mauczynski, w Chrzanowie F. Włocki;
**w Oświęcimie A. Polaczek; w Żywcu J. Herdliozka, L. Graff; w Wadowicach S. Ku-
rowski; dalej we wszystkich aptekach galicyjskich. (672-18-24)**

Alfred Bassl w Opawie
w Szlązku austriackim,
poleca na uprawę jesienną w wyborowych gatunkach:
„ maki kościane, nadfosforany, żuźle Thomasa,
z najzupełniejszą poręką podanych procentów
zawartości. (1257-9-27)
Dostawa w ładunkach wagonowych opłatnie do każdej stacyi kolejowej.
Oferty, próbki i opisy uprawy na żądanie darmo i opłatnie.

Probenummern werden bei Angabe der Adresse auf Wunsch gratis gesendet.
„DIE PRESSE“
ist das einzige Blatt, welches seinen Abonnenten
Alles
bietet, nämlich ein zweimal im Tage als Morgen- und Abendsgabe erscheinendes
Politisches Journal
mit Original-Depeschen und Berichten aus allen bedeutenden Städten des In- und
Auslandes, Tagesbericht, Kunstreibrik, reichhaltigem Feuilleton, informativem ge-
schäftlichen Theil; ferner das belletristische, illustrierte, sich grosser Beliebtheit
erfreuende
Familienblatt
„An der schönen blauen Donau“
mit **Musik-Beilage**
weiter eine vollständige, die Zeichungs- und Restantenlisten aller in Oesterreich
erlaubten Lose enthaltende
Verlosungs-Zeitung,
deren Redaction auf alle Anfragen von Los- und Werthpapierbesitzern bereitwil-
lige Auskunft erteilt.
Im Roman-Feuilleton der „Presse“ veröffentlichen wir gegenwärtig den span-
nenden Roman: **„Die Erste und die Zweite“** von Gregor Csiky. Die
„Presse“ ist bereit, jedem neu eintretenden directen Quartals-Abonnenten als besondere
Prämie zwei der folgenden Romane nach Auswahl, brochirt, gratis zuzusenden:
„Doctor Rameau“ von Georges Ohnet, **„Das Fräulein von Roque-
maure“** von Gräfin Castellana Acquaviva, **„Paul Patoff“** von F. Ma-
rion Crawford, **„Doppelleben“** von Wilhelm Jensen, **„Alma“**
von Chr. Reid, **„Lady Baby“** von Dora Gerard, **„Im Kampfe des Le-
bens“** von Albert Delpit, **„Truggold“**, autorisirte Bearbeitung nach dem
Englischen von Max v. Weissenthurn, **„Verlorene Muth“** von Jeannette
Mairet, **„Ueber die Sonne hinaus“** von Matilde Serra, **„Bellio-
sus“**, geschichtlicher Roman von Victor Wodiczka, **„Kain-Ruk“** von
Freifrau Bertha von Suttner, **„Marca“** von Jeanne Mairet, **„Das
gestohlene Paradies“** von Hugo Klein, **„Die junge Frau Ville-
feron“** von Leon de Tinsseau.
Sammt allen diesen Beilagen kostet die „Presse“ (1394-2-2)
nicht mehr
als jedes andere grosse Wiener Blatt, nämlich für die Provinz pro Quartal mit
täglich einmaliger Zusendung 7 fl., mit täglich zweimaliger Zusendung 8 fl.
Die Administration der „Presse“,
Wien, IX., Berggasse Nr. 31.
Probenummern werden bei Angabe der Adresse auf Wunsch gratis gesendet.

W Krynicy
w willi „Wisła“
urządzonej z uwzględnieniem
wszelkich wygod — są pokoje
do wynajęcia na różne ceny.
(1433-3-6)

Gospodarzom i hodowcom bydła
poleca się człowiek fachowy obeznany
z zakładaniem
fabryk krochmalu
z ziemniaków, pszenicy i kukurydzy.
Poręcza za największy zysk, tudzież wy-
boryny wyrób. **Okładaniem fabryk**
nowych, rekonstrukcyjach, tu-
dzież pojedynczych machinach może
służyć cennikami i kosztorysami.
Wyjaśnien udziału (1445 2 2)
Emil Fischl, skład machin
w Wiedniu, IV., Wienstrasse 19b.

C. K. ZAKŁAD ZDROJOWY
KRYNICA (w Galicyi)
W miejscu:
poczta trzy razy
dziennie, telegraf,
apтека.
najobfitsza szcawa żelazista.
Położenie górskie w Karpatach 590 metrów nad powierzchnię morza.
Od stacyi kolejowej godzina drogi, znakomicie utrzymanej.
Środki lecznicze: Obok klimatycznyh warunków, kąpiele mineralne, żelaziste, nader
obfitujące w wolny kwas węglowy, ogrzewane metodą Schwarcza (w roku 1891 wydano ich prze-
szło 34.500).
Kąpiele borowinowe, para ogrzewane (w roku 1891 wydano ich 12.000).
Dotychczasowa ilość gabinetów w kąpielnicach mineralnych zostła pomnożoną: połowa gabi-
netów w kąpielnicach borowinowych ogrzewa się parą; dalej: pienie wód Krynicykiej i Słotwinykiej,
żentycy, kefiru, — gimnastyka w nowym na ten cel w parku urządzonym budynku itd.
Mieszkania. Przeszło 1500 pokoi z większym i mniejszym kot furtem, umeblowanych,
z pościelą i usługą, po większej części z 2-3 łóżkami w piecie, hotel „pod trzema różami“ i domu
gościnny „pod Zamkiem“ służą do tymczasowego umieszczenia osób świeżo przybywających.
W maju, czerwcu i wrześniu ceny pomieszczeń jakoteż kąpiele są niższe.
Spacery: Wielki park z drzew szpilkowych z wygonami ścieżkami, licznymi lawkan-
i miejscami do spacerunku i zabaw, — rozliczne bliższe i dalsze spacery po równi i po górach
wycieczki w uroczą bliższą i dalszą okolice.
Zaspokojenie potrzeb i rozrywki: Kilka restauracyj, kilka mleczni, 2 cukniernie,
wspaniały dom zdrojowy z salami balowymi, restauracyą, salą bilardową i dla gier, kregielnią,
kasyno, 2 wyprzedzające kinażki, teatr: ze Lwowa, orkiestra zdrojowa A. Wrońskiego od 21 maja,
fotograf, sklepy i rezydencje wszelkiego rodzaju z głównych miast przybywających itd.
Przez stałe przez cały sezon ordynujący lekarza rządowego Dra Koplika, praktykuje
siedmiu lekarzy.
Erkwenicyzna roczna wynosi przeszło 1500.
W samem zdrojowisku znajdują się według najnowszych zasad umie-
jętności urządzony: **C. K. ZAKŁAD WODOLECNICZY (hydropatyczny)**
pod kierunkiem specjalisty Dra Ebersa (w r. 1891 wykonano 26,100 procedur hydropatycznych).
Osoby, leczące się w c. k. Zakładzie wodoleczniczym mogą znaleźć pomieszczenie w pry-
watnym pensjonacie Dra Ebersa, zastosowanym do potrzeb hydropatu.
Sezon otwarty od 15 maja do końca września.
Na żądanie udziału wyjaśnien (1018 5-6)
C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

Willa
z ogrodem, w pięk-
nem miejscu położ-
na, na południe, z.
raz za klasztorem
zwierzynekim,
jest do sprzedania lub
zamiany na inną realność. — Wiadomość u **Ru-
dolfa Glixelli w Krakowie** przy ulicy
Lobzowskiej pod Nr. 6. (1323 5-6)

Zakład wodoleczniczy
Dra CHRAMCA
w Zakopanem, stacyi klimatycz.,
otwarty cały rok.
100 pokoi w cenie **3 zlr. 50 c.** dziennie za pokój kompletnie
urządzony z pościelą, usługą, kąpielami, świecami i honorarium
lekarskiem.
Kuchnia wykwińska. Deptak 800 mtr. kwadratowych, w domu
orkiestra, fortepian, bilardy, biblioteka, czytelnia, kregielnia bezpla-
tne. — Powozy i konie do użycia gości. (1110-5-6)
Prospekta wysyła na żądanie administracya.

Rządca ekonom
kawaler, z 14-letnią praktyką i pięknymi świadectwami, obejmuje posadę zaraz lub od 1 sierpnia — obecnie na posadzi. Adres: **K. M. J.** poste rest. **Radomyśl p. Czarna.** (140-2-3)

Znajdzie korzystną posadę
nauczyciel Polak posiadający dobre język francuski. (1497-2-3)

AGENCE INTERNATIONALE
Mme Sikorska, Kraków, Hotel Saski.

Kamienica dwupiętrowa
w śródmieściu, w calej ulicy, jest z wolnej ręki do sprzedania. — Blizsza wiadomość u stróża domu w Krakowie przy ul. Sławkowskiej Nr. 16. (1436-2-3)

SKŁAD
Materyj Kościelnych
z NAJPIERWSZEJ FABRYKI LYONSKIEJ firmy **E. Duviard-Dime & Cie**

Porebski Zimler
w Krakowie.
Wszelkie zamówienia wchodzące w zakres szat kościelnych wykonywują starannie w własnej pracowni. (1294-6-6)

Największy handel
Maszyn do szycia
nietylko w kraju, ale w całej Austrii. (460-17-80)

Wybór z 12 fabryk
ręczne Singera po 28, 36, 40, 48 złr. nożne Singera po 30, 42, 50, 65 złr. ratami po 4 złr. miesięcznie, gotówką 10% taniej.

JOZEF IWANICKI,
Kraków, Rynek 1. 25.
Lwów, Hotel Zorza,

Pierwszorzędne handle
w Tarnowie:

- 1) **Kamil Baum**, centralny skład papieru.
- 2) **Otto Foerster**, skład płócien, bielizny i towarów białych.
- 3) **S. Jakubowski**, handel korzeny, win i skład cementu.
- 4) **F. Leszczyński**, handel korzeni, win i delikatesów.
- 5) **F. T. Pawłowski**, handel towarów żelaznych, norymber. i herbaty.
- 6) **Karol Raschka**, księgarnia i skład nut.
- 7) **U. Spagnapani**, cukiernia, zamówienia wszelkie wysła odwrotnie.
- 8) **August Starzewski**, wyroby z nowego srebra i towary galanterijny i drobiazgowy. (1422-2-13)
- 9) **H. Wierzycki**, handel galanterijny i drobiazgowy.
- 10) **W. Żuławski**, zakład optyczny.

ANGIELSKIE
Lokomobile
o sile 6, 8, 10 i 12 koni,
Młocarnie parowe
sprzedaje za poręczeniem dobre i tanie
Fabryka machin Otto Rath
w Wiedniu, X., Leebgasse 3.
(1441-6-10)

Odnaczone na wystawach powszechnych w Londynie 1862 r., Paryżu 1867 r., Wiedniu 1873 r., Paryżu 1878 r.

Na spłaty
fortepiana
dla Wiednia i prowincyi.

Fortepiana koncertowa, salonowa i krótka, tudzież pianina z fabryki znanej w świecie firmy wywozowej **Gottfr. Cramer, Wilh. Mayer w Wiedniu**, zhr. 380, 400, 450, 500, 550, 600, 650. Fortepiana innych firm od zhr. 280 do 350 zhr. Pianina od zhr. 350 do 600 zhr. Skład fortepianów i zakład wypożyczania **A. Thierfelder, Wien, VII, Burggasse 71.** (2295-90-100)

Cennik darmo.
Bardzo obfity
specjal. handel
dla wycinania w drzewie, malowania na glinie i techniki wypalania
„ZUM LAUBSÄGEMANN“
G. TOMIC
w WIEDNIU, I., Fährichgasse 6/c.
Zniżone ceny. (1034-5-12)

Stolki kąpielowe i wanny
z ogrzewaniem, zycbady, prysznic i klozety
polecą własnego wyrobu
Karol Markus
w Krakowie, ulica Szpitalna L. 18.
URZĄDZA WODOCIĄGI, ŁAZNIE, WYCHODKI. (1473-33-104)
Utrzymuje największy skład samowarów Tuskich oraz wszelkich naczyń blaszanych.

Do umieszczenia zaraz:
FRANCUZKA z niemieckim i muzyką, na czas wakacyj. — **NAUCZYCIEL** z kilkoletniej praktyką, posiadający język francuski. — **PARYŻANKA** z angielskim. Chlubne świadectwa. Wiadomość w Biurze Ludmily z Gidlińskich Skowrońskiej w Krakowie, ulica Krupnicza L. 3. (1506-2-3)

Młodzieniec, który 6 klas gimnaz. ukończył, i zawodowi aptekarskiemu chce się poświęcić, znajdzie jako praktykant umieszczenie w mojej aptece. (1415-4-5)
St. Gutwiński, aptekarz w Bielsku, w Szlązku austriackim.

Jeżeli potrzebują ogłaszać w dziennikach krajowych lub zagranicznych, to zawsze skutecznie i najtaniej przez
Centralne Biuro ogłoszeń
we Lwowie, ul. Kopernika 1. 11.

Letnie mieszkanie.
W Radziszowie, w bliskości Skawiny, są do wynajęcia 3 pokoje oraz salon z werandą w pałacu; kąpiel w parku, jakoteż wszelkie dogodności spożywcze. — Adres: **J. Natmiller w Radziszowie, p. Skawina.** (1439-2-3)

Celem powiększenia Fabryki Zapalek poszukuje się spółnika z kapitałem od 5000 złr. wyżej.
Adres: **Fabryka Zapalek Szymona Neigera w Krakowie.** (1434-3-3)

Poparcie skuteczne i szybkie w wszystkich najwyższych instancjach w Wiedniu w każdej sprawie finansowej, kolejowej, pocztowej, wojkowej, sądowej i t. d. Pożyczki hipoteczne, kredyt osobisty, zbyt przedmiotów sztuki i starożytności. Adres: **A. Mutuelle, Wien IV.** (1450-3-3)

Próbki wszędzie opłatnie.
Materye sukienne
na każdy cel, tylko trwałe, dobre, prawdziwe i tanie, rozsyła także prywatnym na wiosnę i lato skład c. k. fabryk materyj sukiennych i towarów z wełny owczej
Moriz Schwarz, Zwittau, Mähren.
Wszelkie gatunki sukna na mundury i wyłogi, nieprzemakalne parki i materye myśliwskie, czarne peruwiańskie i doskiny na ubrania salon., szczególności: materye płócienne do prania, na kamizelki pikowe i jedwabne, sukna na libry i biłatory. (299-15-20)
Pozostałe resztki jaknajtaniej, jednak bez próbek.
Dla pp. majstrów krawiec, pożyczam nieopłatnie najkompletniejsze zbiory próbek.
Każda próba podlega za sobą state kupno.
Za nieodpowiedni towar zwracam pieniądze.

Tylko znak z lwem!
Posilny rosół
po 1 i 12 porcyj.
ROSOŁY
1, 3, 12 porcyj.

KONSERWY
MIEŚNE
Paszty z wątróbki gęsiej i inne paszty.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach łakoci i kolonialnych i w Oesterr. Touristen-Club w Wiedniu, I., Herrengasse Nr. 23.
Cenniki darmo i opłatnie.

Wiener
CONSERVEN-FABRIK
WIEN, (1211-5-6)
XV., Herklotzgasse Nr. 24.

Tylko znak z lwem!

Najlepsze czernidło w świecie.
FERNOLENDA
CZERNIDŁO NA BUTY
w WIEDNIU
(fabryka założona 1835 r.)
To czernidło bez oleju wityrolejowego nadaje łatwo ciemnotrawny połysk i utrzymuje trwałe skórę.
Wszędzie do nabycia.
UWAGA. Uprasza się Szanowną Publiczność we własnym interesie, ażeby żądała wyraźnie czernidła na obuwie Fernolendta i przyjmowała tylko te pudełka, które mają moją nazwę (1037-9-52)

St. Fernolent,
ponieważ istnieje w handlu wiele fałszywych bez wartości, których winiety wykonane są w podobny sposób do moich winiet, ażeby Szanowną Publiczność w błąd wprowadzić.

Oesterr.-ung.
„FINANZ-RUNDSCHAU.“
ZMIANA LOKALU.
Otdąd znajdować się będą redakcyja i administracyja „Oesterr.-ung. FINANZ-RUNDSCHAU“ w Wiedniu, I., Graben Nr. 10 (wejście Dorotheergasse Nr. 1.),
wszelkie wiece pisma i zapytania prosimy nam nadsyłać pod tym adresem:
„FINANZ-RUNDSCHAU“ dostarcza każdego tygodnia swoim abonentom i czytelnikom wierny obraz wypadków na wiedeńskiej giełdzie, przyczem zwraca szczególną uwagę na ważne zjawiska dla tej giełdy na innych międzynarodowych targach. Materyałem, jaki podaje, służy interesom zarówno tych, którzy chcą być obnażeni na polu lokacyi targu efektów, co w dalszych okolicznościach i wobec spadającej stopy odsetkowej jest szczególnie ważną rzeczą, lecz także służy interesom spekulantów, gdyż z widzeniem pojedynczych papierów podaje wskazówkę do ich ocenienia.
„FINANZ-RUNDSCHAU“ omawia wszelkie transakcyje będące w związku z ruchem giełdowym i ich rozmaite kształtowania i zwraca szczególną uwagę na wartość i znaczenie interesów premialnych, które głównie na tem polegają, iż ograniczają ryzyko wchodzącego w takie interesa, podczas gdy nadają możność większych zysków.
„FINANZ-RUNDSCHAU“ daje swym abonentom i czytelnikom możność obznajomienia się w szczególnie ważnych zająciach na giełdzie i jeszcze przed wyjściem pisma przez specjalne informacyje w drodze telegraficznej.
Roczny abonament za 52 obszernych numerów 1 złr. — Numera próbne darmo.
BIURO INFORMACYJNE.
Administracyja „Oesterr.-ung. FINANZ-RUNDSCHAU“ zwraca na to uwagę, iż w swoich biurach w Wiedniu, I., Graben Nr. 10, urządziła biuro informacyjne, które wszystkim, zajmującym się wypadkami na targu efektów, udziela na stawione zapytania obszernego i sumiennego wyjaśnienia tak pod względem ogólnej tendencyi jak wartości pojedynczych papierów.
Redakcyja i administracyja „Oesterr.-ung. FINANZ-RUNDSCHAU.“

Wystawa nieustająca
Wyrobow stolarskich, tapicerskich i tokarskich
Związku stolarzy krakowskich
przy ulicy Floryańskiej, w pobliżu bramy Nr. 57, poleca
Wielki wybór mebli własnego wyrobu do salonów, pokoi sypialnych i jadalnych, budoarów, gabinetów, bibliotek i t. p.
Podajemy się wszelkich urządzeń apartamentów od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań, również się przyjmujemy wszelkie zamówienia i reparacyje na roboty stolarskie, tapicerskie i tokarskie.
Pokrycia meblowe z fabryk krajowych i zagranicznych. Wielki wybór mebli bambusowych z pierwszej krajowej fabryki w Wiśnicz, wyłącznie tylko u nas na składzie.
Przez powiększenie obecnej Wystawy, składającej się z parteru i pierwszego piętra, mamy duży wybór mebli i umeblowań zupełnie wykonanych, tak, że wszelkie zamówione rzeczy na czas oznaczony dostarczone być mogą.
Za dotknie wykonane udziela się gwarancyje. (1382-4-6)
Ceny nader przystępne.
Ciesząc się już dotąd licznymi uznaniem ze strony Szanownej Publiczności, polecamy się i mamy nadzieję, iż nadal P. T. Publiczność poprze nasze usiłowania.
Zarząd.

„PRZĄDKA“
Pierwsze Galicyjskie Towarzystwo dla krajowego przemysłu tkackiego
w KROŚNIE.
Największy i jedyny skład czysto lnianych płócien korczyńskich, od najgrubszych pobielonych domowych, na ścierki, sienniki i maglowniki, — płótna średniej grubości na koszule i kaesony, płótna bez szwu na przedciernia aż do najcieńszych web.
Wyroby wzorzyste (adamaszkowe), jak: bielizna stołowa, garnitury kawowe, ręczniki tureckie (zdrowotne), dymy, płótna na filtry — siatki do chmielu, portyery, firanki itp.
SKŁADY GŁÓWNE:
we Lwowie w Bazarze krajowym Galie. Akcyjnego Tow. Handlowego, w Krośnie w własnym składzie.
SKŁADY KOMISOWE:
w Tarnopolu u W. Michalewskiego,
w Przemyślu w Bazarze im. M. Zyblikiewicza,
w Rzeszowie u A. Borówki,
w Czerniowcach u L. Schneida,
w Tarnowie u O. Foerstera.
Cenniki i próbki rozsyła się franco.

Meble trwałe, gustowne, tanie,
w centralnym domu sprzedaży stolarzy i tapicerów **J. G. & L. Franke w Wiedniu,** L., Krugerstrasse, St. Pöltnerhof. Album meblowe z cennikiem za złr. 15) kaucyi. (1012-17-22)

BAD REINERZ
(DUSZNIK)
w Szlązku Pr., klimatyczne lesiste górskie miejsce lecznicze, 568 m. n. p. morza, posiada trzy źródła do picia, obfite w gaz kwas węglowy, alkaliczno-żelaziste kąpiele mineralne, mużowe i natryskowe, znakomity zakład żelazny i mleczny. — Wskazane w chorobach oddechowych, odwywienia i ustroja. — 7000 gości kąpiel. 6 lekarzy. Początek pory kąpielowej w maju. (909-6-6)
Ostatnia stacya kolei Rückers-Reinerz 4 km. Prospekta darmo.

M. Beyer i Spółka
w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 12, 13, 14,
naprzeciw kościoła Najśw. Panny Maryi.
Fabryczny skład płócien i bielizny gotowej, męskiej, damskiej i dziecinnej, oraz bielizny stołowej białej i kolorowej, chustek białych i kolor., z fabryk krajowych i zagranicznych.
GŁÓWNY SKŁAD
normalnej bielizny trykotowej Prof. Dra Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych w jedwabiu, wełnie i bawełnie; pończoch damskich i dziecinnych i męskich skarpetek.
Na sezon letni otrzymali wielki wybór bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych.
Parasolki damskie od słońca, oraz parasole od deszczu, od najtańszych do najgustowniejszych.
Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie.
Zamówienia zamiejscowe skutecznia się odwrotną pocztą. (1298-8)

„Akademia domowa nauki wszechstronnej“
pismo wychodzące co czwartek od 7 lipca b. r. we WROCLAWIU (Breslau in Preuss. Schlesien) Ohlauerstrasse Nr. 40, I. — pod redakcyą i nakładem **A. Chońskiego.**
Cena 60 ct. kwartalnie. Zapisac można w urzędach poczt. i wprost od redakcyi.
„AKADEMIA DOMOWA“ obejmuje: naukę języka francuskiego, angielskiego i włoskiego, w sposób łatwo przystępny, — dalej podaje łatwe rozprawy: z historii, mitologii, pokrewieństwa języków ludów, obrazów z przyrody, nauk przyrodzonych, sztuk pięknych, historii filozofii, z działu rodowodu wyrazów własnych i wyrazów obcych. — Pismo nasze zastępuje naukę wyższą dla jednych, całą bibliotekę dla drugich. (1502-2-2)

200,000
złr. do wygrania
już 1 lipca!
na
promesę wiedeń. losów komunal.
po złr. 3 1/4 i 50. c. stempel.
Wechselstub.-Actien-Gesellschaft
„Mercur“
Wien, I., Wollzeile Nr. 10.
Wien, I., Strobelgasse Nr. 2.
(1448-3-3)
Okolo cztery i pół miliona złr. wygrane dotychczas na sprzedane przez nas losy i promesy.

Jaworze na Szlązku austr. (Ernsdorf)
Zakład hydropatyczny i żelazny. Uzdrawisko klimatyczne. Kuracye elektryczne, miesieniolowe, mleczne i t. d. Sezon od 1 maja do 30 września. Lekarz **Dr. Edm. Kowalski.** Poczta, telegraf, stacya kolei żelaznej. Wyjaśnienia i broszury przesyła Inspekcya Zakładu. (906-8-10)

SPECYALNE FABRYKI DLA
POMP WAG
wielkich rodzajów. do każdego celu
Rury we wszelkich rozmiarach. (706-14-20)
KOMANDYTOWE TOWARZYSTWO DLA FABRYKACYI POMP I MACHIN
W. GARVENS, Wien, I., Wallfischgasse 14.
Katalogi darmo i opłatnie.

Prob. Kneippa oryg. czysto-lniana trykot. bielizna zdrow.
Znakomita, wciaga pot!
L. KAPFERER & Co.
w Wiedniu, XVII., Ottakringer Strasse Nr. 20.
GŁÓWNE SKŁADY MAJĄ:
w Krakowie F. A. Grigar,
Henryk Recht;
w Białym Rysz. J. Antes;
w Bochni H. Hasenlauf;
w Jarosławiu Otton Förster i Sp.;
w Jaście T. W. Bragiewicz;
w Nowym Sączu O. Förster i Syn;
w Sanoku J. Barański; (1166-4-12)
w Tarnowie H. Wierzycki;
w Wadowicach Zacharias Kluger;
w Zywiecu S. Królikowski.
Tylko prawdziwa, jeżeli BIELIZNA ma podpis Ks. Proboszcza.

Lwowska Fabryka Asfaltu
i **TEKTUR** ulepszonych ogniotrwałych
S. Szeligi-Lyszkiewicz, inżyniera
we LWOWIE, przy ul. Korytniej pod Nr. 13, poleca
Asfaltową masę elastyczną do fundamentów
dla izolowania wilgoci kładzoną na mury w gorącym stanie, jedyny dziś pewny środek izolujący wilgoć;
TEKTURE ulepszone ogniotrwała
do krycia dachów wysokich gatunków,
rola 10 metrów □ od złr. 1-90 do złr. 3-50;
ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE,
LAK ASFALTOWY SWIECĄCY DO KONSERWACYI
dachów tekturowych i żelaza; (1006-29-100)
SMOŁĘ angielską bezwodną.
Osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej
zawilgocone sciany w mieszkaniach.
Niszczą zastarzały grzybek drewny.
Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe tekturowe i oraz reparacye tychże. Metr □ po 50 do 75 ct. Drugoletnią trwałość poręcza się.

Pomocnika rutynowanego
potrzebuje **zaraz**
KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dr. Wład. Milkowskiego
w Krakowie. (1536-1-6)
Tamże do sprzedania:
7 gablotek oszklonych
razem lub pojedynczo.

Nauczyciel ludowy poszukuje na wakacje odpowiednich **lekcji** w miejscu lub na wsi.
Adres: J. Cichowski w Krakowie, ul. Szpitalna 1. 22, II. p. w oficynie. (1509-1-4)

Kawaler 33 lat liczący, z bardzo dobrymi świadectwami, **poszukuje zaraz posady ekonomicznej lub pisarza procentowego** w Galicyi lub Królestwie. — Zgłoszenia do Biura komis. inform. **Wł. Jaworskiego** w Krakowie przy ul. Grodzkiej Nr. 30. (1539-1-6)

Potrzebni robotnicy na żniwa w liczbie 40. Warunki: za wzięcie, związanie i zestawienie jednego morga 2 zhr. 50 ct. i wikt. Zgłosić się do Zarządu dóbr **Grabownica p. Nowe Miasto**. (1507-1-3)

Sery, masło herbaciane i **brandy owoce** można każdego czasu zamawiać w **OLPINACH**. (1538-1-3) *Zarząd ekonomiczny.*

Cafe I. piętro
składające się z 8 pokoi, przedpokoju, kuchni itd., jest każdego czasu do wycięcia w Rynku głównym L. 8. Władomością w **handlu Edwarda Fuchsa**. (1541-1-3)

Prawnik z absolutorium i orzeczeniem kłosem pisemnym — o pracę nauczycielską — z chlubnymi świadectwami, pragnie **zaraz** lekcje lub zajęcie w biurze w Krakowie lub na prowincyi. — Adres: **A. B. poste restante Kraków**. (1489-1-3)

Dębów 3,300 Sosen 622, materiał eksportowy najlepszej jakości, **jest na sprzedaż** w **Dalniczu**, majątku oddalonym o 3 godzin drogi od Lwowa. Zgłaszać się pod adresem: **Adam Obertyński w Nowemiole**, ostatnia poczta Kulików. (1429-3-6)

Fabryka sztucznych nawozów E. Jędrzejowicza i Spółki w Białej pod Rzeszowem, (1493-6) poleca pod rzepaki i jesienne zasiewy **mączkę kościaną parowaną, superfosfat z mączki kościanej, jakoteż spodium superfosfat i mączkę rogową** (zawartości gwarantowane). Cenniki na żądanie odwrotnie. Warunki wypłaty jak najdogodniejsze.

Gospodyni domu! Tanio, bez dymu i smrodu prasuje się **arcyka brykiotami z węgla drzewnego** (także znakom. do samowarów), które są do nabycia w każdym większym handlu żelaza. (1492-4-10)

Najlepsze i najtańsze **harmonijki** tylko we fabryce harmonijek p. f. **O. Lederhofer w PRADZE**, Brenntgasse Nr. 23. Cenniki darmo. (1053-1-)

Nr. 354.
Konkurs na posadę **inspektora policji** przy Magistracie. Placa roczna 400 zhr. Kandydaci mają się wykazać znajomością ustaw administracyjnych, odbytą praktyką, biegłością języka polskiego i niemieckiego, w słowie i piśmie, metryką urodzenia i świadectwem ukończonych szkół. Własnoręcznie pisane podania mają być w nieprzekraczalnym terminie **do 20 lipca 1892 r.** do Magistratu wniesione. (1490-2-2) Posada ta nadana będzie prowizorycznie, poczem po upływie roku zadawalniającej służby stabilizacja nastąpi. **Magistrat król. miasta Skawiny** w dniu 17 czerwca 1892 r. *Burmistrz: Ludwikowski.*

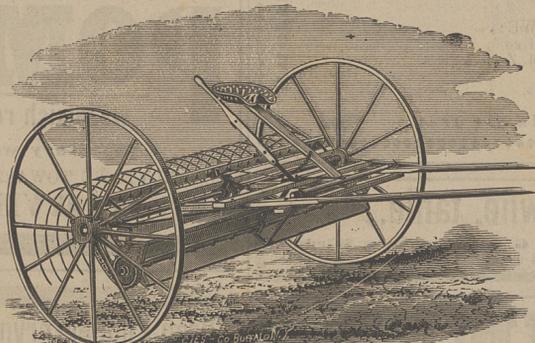
KSIĘGARNIA Gebethnera i Spółki w Krakowie
POLECA
„Dziwy życia“
przez Gurney, Meyers i Podmore, przekład J. K. Potockiego,

zawierające w sobie długi szereg autentycznych, dokumentnie stwierdzonych opowieści o zjawiskach, które w życiu potocznie przywykliśmy uważać za cudowne, a którym nauka dzisiejsza usiłuje nadać racjonalne wyjaśnienia i podstawy w niezbadanych dotąd własnościach ludzkiego ducha. Tu należą: „wzrok widzenia” i „przesuwanie” dotyczący osób nam dróg lub tylko w jakikolwiek sposób związanych z nami, a w końcu wypadki „ukazywania się osób konających albo niedawno zmarłych.”
„Dziwy życia” wyjdą z druku w wydaniu obszernym, objętości przeszło 30 arkuszy większej ósemki, w 4 zeszytach objętości 8 arkuszy każdy.
Cena zeszytu wynosi **65 cent.**, z przesyłką **70 cent.**
Zeszyt 1 i 2 już opuściły prasę.

Gdzie szczęście?
przez H. B. Gausseron'a, tłumaczył J. K. Potocki.
Książka ta wyklada w sposób żywy i nader popularny filozofię życia codziennego, zawiera mianowicie rady i wskazówki praktyczne, nacechowane prawdą i humorem, jak się należy zachowywać w rozmaitych okolicznościach życia, ażeby utrzymać równowagę umysłu i być szczęśliwym.
Treść rozdziałów: I. Dobre maniere. — II. Człowiek przyzwyczajony. — III. Rozmowa. — IV. Czytanie. — V. Podróże. — VI. Pijaństwo. — VII. Pieniądze. — VIII. Dni obłitości. — IX. Powodzenie. — X. Czy jesteśmy doskonali. — XI. Siła żywotna. — XII. Poszukiwanie człowieka. — XIII. Podobanie się — dzieło kobiety. — XIV. Obyczaje małżeńskie. — XV. Małżeństwo, jako związek wzajemnego doskonalenia się. — XVI. Nie kupujcie kota w worku. — XVII. W jaki sposób prowadzi się meza. — XVIII. O rządach rodzinnych. — XIX. Potrzeba „wydania się.” — XX. Co ludzie powiedzą. — XXI. Szczęście i błahości. — XXII. „Jestem panem siebie.” — XXIII. Cnoty niebezpieczne. — XXIV. Słońce i wiatr północny. — XXV. Umiejętność cierpienia. — XXVI. Zakonczenie.
Cena 1 zhr. 30 cent., z przesyłką 1 zhr. 50 cent.
Róża i Nina Alf. Dandeta: Studium obyczajowe, przełożone z francuskiego. Cena 65 cent., z przesyłką 80 cent.
Chojecki, Jan Dhasp. Powieść przełożona z franc. Cena 80 cent., z przesyłką 95 cent.

OTRZYMANE NA SKŁAD GŁÓWNY:
Historia dwóch lat 1861—1862 przez Z. L. S. Część wstępna 1856—1860. Cena 2 zhr. 60 cent., z przesyłką 2 zhr. 80 cent.
Życie duchowe czyli doskonałość chrześcijańska według najcelniejszych mistrzów duchownych, napisał X. Józef Pelczar. Piąte wydanie przejrzone i powiększone. 2 tomy. Cena 3 zhr. 50 cent.
Rozmyślenia o życiu kapłańskim czyli Asceetyka kapłańska. Część pierwsza, napisał X. Józef Pelczar. Cena za całość w 2ch częściach 3 zhr., z przesyłką zhr. 3-40.
Biłogostawiona Kinga królowa i patronka Polski przez Maryę Sandoz. Cena 30 ct., z przesyłką 33 cent.
Sąd patrioty rosyjskiego o Polakach. Cena 30 cent., z przesyłką 32 cent. (1540-1-3)
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

KOKS STANIAŁ!
i sprzedaje się w workach plombowanych z dostawą do domu w Krakowie
po 50 ct. za centnar cłowy.
Ten najtańszy materiał opałowy do kuźni, kuchen, opalania lub wysuszenia mieszkań ma **objętość dwa razy większą od węgla.**
Przy zamówieniach wagonowych **rabat do 20%.**
Zamówienia przyjmuje (1500-1-3)
Zarząd gazowni krakowskiej.



Grabiarki oryginalne amerykańskie Stoddarda, młocarnie i siewniki Mannheimskie, siewniki rzekozrotne i rzędowe, oraz specjalne do rzepaku, plugi, brony, sikawki, pompy do wszelkiego użytku, oraz pompy abesyjskie, które można wszędzie bez dołu z cembryzami tanim kosztem używać; nowe aparaty dla parzenia karmy dla bydła i wszelkie inne do gospodarstwa potrzebne maszyny z najszlachetniejszych fabryk zagranicznych poleca (1503-1-6)

J. B. Prüer w Krakowie, ulica Floryanka Nr. 32.
FABRYKA MACHIN MAX KORN, Wien-Hernals, Hauptstrasse Nr. 150.
Specjalny wyrób machin do obrabiania drzewa i machin do narzędzi, tudzież urządzeń transmisyj.
Cenniki darmo i oplatnie. (1292-3-65)

Molla Proszki Seidlckie Tylko prawdziwe, jeżeli ra etykietce każdego pudełka jest wydruk. orzeł i firma **A. Moll.**
Molla proszki Seidlckie są niezrówn. środkiem przeciw wszystkim chorobom żołądka, pochodzącym ze złego trawienia lub skłonności do obstrukcji.
Falszywe wyroby będą sądowo ścigane.
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 zhr. wal. austr.
Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest znakiem ochronnym A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll.”
Wódka francuska i sól Molla jest najniej. znanym środkiem ludowym, szczególnie jako środek usmierczający do wierzania przeciw rwaniciu w ostonkach i innym przypadkom powstałym skutkiem zaziębienia, działa wzmacniająco na mięśnie i nerwy. — Cena oryginalnej plombowanej faszki 90 centów. (1143-14-)
Gł. skład wysyłk.: A. MOLL c. k. dostawca nadw., Wiedeń, Tuchlauben.
Uprasza się Szan. Publiczność, ażeby wyraźnie żądała wyrobów MOLLA i te tylko przyjmowała, które opatrzone są znakiem ochron. i podpisem. SKŁADY w KRAKOWIE: W. Redyk apt., K. Wiszniewski apt., St. Feintuch.

MIĘDZYKRAJOWA Wystawa Muzyczna i Teatralna w Wiedniu 1892 r.
Wielki nowy teatr, codziennie przedstawienie. od 7 maja do 9 paźd. w rotundzie w c. k. praterze. Wielka hala muzyczna, codziennie koncert.
Wystawa fachowa. — Przemysłowa wystawa specjalna. — Wielki park wystawowy. Dawny Wiedeń. — Panorama. — Teatr sylwetkowy itd. (1024-9-20)

Pracownia rzeźbiarsko-kamieniarska Fabiana Hochstima w Krakowie, przy ulicy św. Jana pod Nr. 1, zaopatrzona jest w (682-15-33)
NAGROBK
z najlepszego piaskowca, począwszy od 20 zhr., tudzież z marmuru, granitu, syenitu i labradoru.
Przyjmuje również zamówienia według nadesłanych rysunków na **roboty architektoniczne** i na **różnobarwne posadzki marmurowe**.
Wszelkie zamówienia wykonywane **po cenach umiarkowanych** i na **splatać częściąową.**

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Krakowie i przez **Filię we Lwowie**
wypłaca Członkom swoim dywidendę od udziałów wpłaconych przed 1 października 1891 w wysokości **6%**
względnie **dopłaca 1% do poprzednio wpłaconych 5% zaliczki na dywidendę.**
Dywidenda wypłaconą być może w Kasach Towarzystwa w Krakowie i Filii we Lwowie tylko za przedłożeniem książeczki udziałowej. (1309-3-3)
Kraków, dnia 29 maja 1892 r.
Dyrekeya.
(Przedruku nie opłacamy).

Skład Karola Gianiego artystycznych haftów i tkanin
Fellinger & Hassinger w WIEDNIU, I. Seilergasse 10, Gütweigerhof, polecają Wielebnemu Duchowieństwu **CHORAGWIE KOŚCIELNE, baldachimy, kazule, dalmatyki, pluwale, velum, monstrance, kielichy, kadzielnice, lampy przed ołtarze, statuy świętych, drogi krzyżowe, Boże groby, pąjki kościelne szklane i brązowe** we wszelkich kształtach i rodzajach stylu.
Aparaty kościelne posyła się na żądanie do obejrzenia.
Blisko 100-letnie istnienie naszego słynnego znanego zakładu ręczy za rzetelność firmy. (642-13-20)
Illustrowane cenniki darmo i oplatnie.

Wiedeń — „Hôtel Métropole“.
RINGSTRASSE, FRANZ-JOSEFS QUAI.
Wielki pierwszorzędny hotel.
500 pokoi i salonów (od 1 zhr. wwyż), winda osobowa, czytelnia z dziennikami wszelkich krajów (także „Czas”). Wspaniałe podwórze ozdobne. Kąpiele Dunajowe i biuro telegm. w hotelu. Stacja tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie zniżone ceny. (914-49-104) *L. Speiser.*

1891. w Zagrzebiu dyplom honor. **KWIZDA** w TEMESWARZE złoty medal.
korneuburski proszek pożywczy dla bydła dla koni, bydła rogatego i owiec.
Od bli-ko 40 lat z najlepszym skutkiem używany prawie we wszystkich stajaniach w braku apetytu, złem trawieniu, dla poprawy mleka i pomnożenia wydajności mleka u krów; wzmacnia znacznie naturalną siłę odporną zwierząt przeciw zarazliwym wpływom.
CENA 1/2 PUDEŁKA 70 cent., 1/2 PUDEŁKA 35 cent.
Należy uważać na powyższy znak ochronny i żądać wyraźnie **Kwizdy korneuburskiego proszku pożywego dla bydła**, który prawdziwy jest do nabycia w aptekach i składach aptecznych.
GŁÓWNY SKŁAD MA Franciszek Jan Kwizda, c. i k. austr. i kr. rumuń. nadworny dostawca, aptekarz obwodowy w Korneuburgu pod Wiedniem. (452-5-20)

Pomimo wszechstronnego rozwoju chemii kosmetycznej i niezliczonych przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo od 30 lat istniejącego środka, którym jest **Dr. Fryd. Lengiela Balsam brzożowy**
dowodzi to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost przez naturę samą nam danego. Balsam brzożowy Dr. Fryd. Lengiela badał wydział medyczny ces. rosyjskiego ministerium, a prof. Dr. med. Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu i prof. Pyeuch w Londynie i w. i. szczególnie go zalecają. Balsam ten uzyskuje się zapomocą postępowania chemicznego, które od lat 30 nie uległo żadnej zmianie, nadaje mu własność usuwania starego nasłórka, w miejsce którego powstaje nasłórek nowy, odznaczający się młodzięcą świeżością, niemniej też gubi bezpowrotnie wszelkie nieczystości skóry, plamy, pieg i zacerwienia, wygładza zmarszczki i dzioby po ospie, nadaje skórze niezrównaną gładkość, świeży i ożywiony koloryt. Cena Balsamu brzożowego zhr. 1-50 za dzbanuszek.
Kęse, które po użyciu Balsamu brzożowego zyskują nadzwyczajną delikatność, konserwuje się nadal zapomocą **Dr. LENGIELA OPO-CRÈME** stołk 60 ct. i **Dr. LENGIELA MYDŁA BENZOE**
Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we LWOWIE u Z. Ruckera, w KRAKOWIE u Wiktora Redyka aptek., w CZERNIOWCACH u Golichowskiego nast. Mahl aptek., w TARNOWIE u Manryego Adlera, w BIELSKU u Alfr. Blumenthala i w droguery A. Haas.

Biuro nauczycielskie Stefani Szurek w Krakowie, ulica Stolarska L. 4, poleca **NAUCZYCIELKI** i **BONY** różnej narodowości, oraz inteligentne osoby na czas wakacji. (1938-6-10)

PARK KRAKOWSKI. W sobotę d. 25 i w niedzielę d. 26 czerwca o ile pogoda pozwoli **Koncert muzyki wojskowej**, podczas którego wystąpi **Mr. Niebours ze swemi zadziwiającymi psami.** O godzinie 7ej występ **jednonogięgo p. Fabiga**, poczem nastąpi **skok p. Meritti** zapomocą spadochronu z wysokości 160 stóp. (1535-5-2)

Egzaminowana bona Niemka, władająca częściowo językiem polskim, poszukuje od 15 lipca lub sierpnia b. r. posady. Łaskawe zgłoszenia pod lit. M. K. do Ekspedycyi Górnośląskiej Gazety Ludowej w Raciborzu (Ratibor Ost. Schl.) (1494-2-3)

W. C. ANGELUS (dawniej F. BRUNO HAHN) w KRAKOWIE, ulica Grodzka Nr. 2, poleca nowość: Patentowane listwy do sukien damskich, Sztuczny francuski róg z piór gęsiich, Modne paski damskie z babetami, Zwierzęta z tkaniny japońskiej, (1164-2-2) Podrózne kubki do gotowania jaj.

Przybory do podróży: kufarki, torby, necessary, płótna z paskami, etui na laski i parasole, przeciwradła jelonkowe, poduszki kieszonkowe itp.

Kapelusze filcowe męskie i dziecinne w wielkim wyborze — poleca po niskich cenach Magazyn (1386-4-10) **Br. Biłewskich w Krakowie**, obok kościoła N. P. M.

Leopold Haase, weterynarz dyplomowany w wyższych c. k. szkołach weterynaryi w Wiedniu i Pieszczu. Po dwudziestoletniej praktyce weterynarskiej w kraju i zagranicą, osiedlił się w celu wykonywania dalszej praktyki w Krakowie przy ul. Niecałej L. 10 (hotel Europejski), gdzie też urządził lazaret weterynaryjny dla koni i innych zwierząt domowych. Na wezwanie wyjeżdżam na prowincję bezzwłocznie. (864-27-24)

Inteligentni panowie, posiadający — posady zaufania — i obeznani dokładnie z handlowymi stosunkami Galicyi i Bukowiny, znajdą **stafe i zyskow. poboczne zajęcia.** Łaskawe oferty z dołączeniem przebiegu życia i podaniem poleceń przyjmują pod lit. R. B. 2648 **Rudolf Mosse w Wiedniu.** (1228-3-5)

Proszę czytać, zauważyć, i pamięcią nas obdarzyć. **Fabryka krawatek** (pod czerwoną krawatą) w Krakowie, ul. Grodzka L. 18 i Pralnia bielizny, ul. Grodzka L. 9—11, przyjmują do prania i prasowania: **bieliznę męską i damską, suknie satynowe damskie, firanki, całe wyprawy ślubne** i wszelkiego rodzaju bieliznę, ręcznice, czystość za czystość w praniu i punktualne wykonanie zleceni. Przyjmują także fabryka rękawiczki do prania, krawatki do przerabiania i **wywabiania plam**, oraz ma na składzie krawatki mogące zadowolnić najwybredniejsze gusta Sz. Publiczności. (1258-11-100) *Ceny bardzo niskie. Rozalia Rechi.*